

Przeгляд

PIASECZYŃSKI

78 (3)
2015

ISSN 2300-5688



Długa droga do lepszej drogi?

Odcinek drogi wojewódzkiej nr 721, łączący Konstancin-Jeziorną z Piasecznem, to szlak komunikacyjny, na który zarówno mieszkańcy gminy, jak i lokalne władze starają się zwrócić uwagę wóldarzom Mazowsza. Wszystko wskazuje na to, że aktywność obywatelska zaczyna przynosić pierwsze pozytywne rezultaty w tej kwestii.

W gminie Konstancin-Jeziorna nie brakuje ruchliwych dróg. Łatwo też można znaleźć szlaki komunikacyjne wymagające remontów i napraw. Trudno jednak o przykład bardziej spektakularny niż droga nr 721 prowadząca od ul. Warszawskiej w kierunku Piaseczna. Badania natężenia ruchu, jakie prowadzi GDDiK, wskazują, że od roku 1995 do 2005 nastąpił wzrost ruchu pojazdów silnikowych o 95%, a od 2005 do 2010 – o 65%. Nie ma jeszcze wyników badań tegorocznych, ale można się

dokończenie na s. 3



Przystanek Góra... rozmowa z burmistrzem gminy Góra Kalwaria s. 2



Śmierć w czasach pokoju – refleksja przed Świętem Zmarłych s. 6



Kolejne sukcesy X Fight Piaseczno s. 12

Piaseczno bez postów

Za nami wybory parlamentarne, które wyróciły do góry nogami scenę polityczną. Jak głosowało Piaseczno, kto będzie reprezentował podwarszawski „obwarzanek” w Sejmie?

W głosowaniu w naszym okręgu (obwarzanek) wzięło udział niemal pół miliona wyborców, prawie 60% uprawnionych do głosowania. W gminie Piaseczno frekwencja tradycyjnie była nieco wyższa, na poziomie 66%, czyli nieco ponad 37 tysięcy głosujących. To fenomenalna frekwencja, jedna z najwyższych w całym kraju. O nasze głosy zabiegali kandydaci z 9 komitetów, z których wyłoniliśmy 12 reprezentantów.

PiS i Platforma

W obwarzanku wygrało Prawo i Sprawiedliwość, zdobywając 6 mandatów. Lider listy, Mariusz Błaszczak, uzyskał ponad 70 tysięcy głosów, samodzielnie osiągając tym samym około 14% wszystkich oddanych głosów. Wraz z nim do parlamentu dostali się Jacek Sasin (43 250), Jan Szyszko (15 015), Anita Czerwińska (7 068), Piotr Uściński (6 679) oraz Andrzej Smirnow (5 572). Szczęścia zabrakło piaseczyńskiemu staroście, Wojciechowi Ołdakowskiemu, który uzyskał 4 019 głosów i nie miał tym samym szans na zdobycie mandatu.

Kolejne 4 mandaty przypadły Platformie Obywatelskiej. Otwierająca listę Małgorzata Kidawa-Błońska zdeklasowała kandydata PiS, osiągając niesamowity wynik 80 866



głosów. W przypadku PO nie spisali się już jednak tak dobrze kolejni kandydaci – mandat uzyskali jeszcze Jan Grabiec (10 929), Michał Kamiński (5 877) oraz Kinga Gajewska (4 820). Swojej partii nie wspomógł tak mocno, jak starosta z PiS-u, przewodniczący Rady Powiatu, Daniel Putkiewicz, zdobywając 1 703 głosy. Do Sejmu dostali się jeszcze lider listy

dokończenie na s. 3

Podatki są proste jak drut...
...dla doradców podatkowych.



Kancelaria
Doradztwa Podatkowego
PERFEKT sp z o. o.
Konstancin-Jeziorna, ul. Pułaskiego 76
tel. 022 736 56 00, fax 022 736 56 12
biuro@kancelariaperfekt.pl

www.kancelariaperfekt.pl



Czy uchodźcy zamieszkają w Bobrowcu?

„MONAR” przyjmie 100 uchodźców do swoich placówek pomocowych w Polsce – zdecydował Zarząd Główny Stowarzyszenia. Ośrodek dla bezdomnych w Bobrowcu może przyjąć jedną rodzinę.

W latach 90. w Bobrowcu powstaje Hotel Lando. Mimo że na wsi, wśród pól, to jest to hotel luksusowy. Jest basen, w restauracji białe krzesła, łososiowe obrusy, lustro, girlandy ze sztucznych liści. Na zewnątrz kort tenisowy i dziedziniec z fontanną. Lando jest piętrowe, pokoje są na poddaszu, z telewizorem i łazienkami. Pomimo upływu lat

dokończenie na s. 5

myjnia ręczna

pn.-pt. 8.00-19.00, sob. 7.00-16.00

TEL. 530 019 000, KONSTANCIN, AL. WOJSKA POLSKIEGO 5



Przystanek Góra...

Z Dariuszem Zielińskim, burmistrzem Góry Kalwarii, rozmawiał Tomasz Zaborowicz.

Tomasz Zaborowicz: Na terenie gminy funkcjonuje duży Ośrodek dla cudzoziemców w Lininie. Co to oznacza dla miasta i gminy?

Dariusz Zieliński: Ośrodek podlega Urzędowi do spraw Cudzoziemców i jest przez ten urząd finansowany. Nie oznacza to jednak, że jego obecność nie ma wpływu na życie mieszkańców.

TZ: Zdarzają się konflikty?

DZ: Jak wszędzie między sąsiadami. Nie demonizowałbym jednak tej kwestii. Rozmawiałem z przedstawicielami policji. Ośrodek istnieje już ponad 10 lat. Policjanci nie odnotowali w tym czasie wzrostu przestępczości związanej z osobami przebywającymi w Lininie. Uchodźcy nie obciążają także naszej służby zdrowia, bo mają lekarza na terenie Ośrodka.

TZ: Czy w Ośrodku przebywają już uchodźcy z Syrii i Afryki Północnej?

DZ: Nie. Spotkałem się z plotkami, że jest ich już 120, ale to nieprawda. Na razie w Lininie nie ma ani jednego uchodźcy z Syrii czy Afryki. Są Czeczeni, Ukraińcy i Kirgizi. Przebywa w nim ponad 200 osób. Z tego, co wiem, na dziś w całej Polsce jest niewielka liczba syryjskich uchodźców – kilkadziesiąt osób.

TZ: A czy jesteście gotowi na przyjazd dodatkowych uchodźców do Linina?

DZ: Trzeba sobie jasno powiedzieć, że nie będziemy w stanie przyjąć więcej osób niż teraz.

TZ: Dlaczego?

DZ: Bo nie jesteśmy w stanie podołać obowiązkowi, które nakłada na nas, jako samorząd, polskie prawo.



Na przykład każdy nieletni uchodźca, który trafia do Polski, natychmiast jest objęty obowiązkiem szkolnym. I to samorząd musi zapewnić miejsce w szkole. W tym roku w naszych szkołach rozpoczęło naukę 99 uczniów z Ośrodka.

TZ: Są w jakiś sposób przygotowani do nauki, uczą się języka?

DZ: Właśnie nie. Prawo nie przewiduje dla nich żadnego okresu przygotowawczego, jak np. dla studentów. Są od razu kwalifikowani do klasy i muszą chodzić na zajęcia z innymi dziećmi. Nawet jeśli nie znają języka.

TZ: To trudne.

DZ: Trudne i powoduje, że dzieci te mają problemy z odnalezieniem się w nowej szkole, nie potrafią się porozumieć z kolegami z klasy. A gdzie nie ma porozumienia, powstają konflikty. Zwłaszcza, że część tych dzieci wywodzi się z diametralnie odmiennej kultury i religii.

TZ: Tak duża grupa dzieci to problem dla szkoły.

DZ: To problem dla wszystkich szkół. Nie chcemy, żeby wszystkie dzieci z Ośrodka chodziły do jednej szkoły, bo stworzyłaby się swoista kulturowa

wyspa. Aby zapewnić decentralizację rozlokowania dzieci w placówkach dowozimy je do szkół na terenie całej gminy. W tej chwili w 5 szkołach uczy się od 12 do 20 procent dzieci z zagranicy. Szkoła w Coniewie, w której jest najwięcej dzieci cudzoziemskich, zapewnia asystenta kulturowego, którego zadaniem jest współpraca pomiędzy uchodźcami, Radą Pedagogiczną, rodzicami i uczniami.

TZ: Dzieci, które nie znają języka?

DZ: Najczęściej. Szkoły zapewniają naukę j. polskiego, a także dodatkowe zajęcia dla dzieci cudzoziemskich i polskich. Oczywiście małym Ukraińcom łatwiej się porozumieć z rówieśnikami z Polski niż Czeczeńom. Problem polega na tym, że wiele z tych dzieci nie chce się uczyć polskiego. Najczęściej uchodźcy przebywający w Ośrodku nie traktują Polski jako kraju docelowego. Chcą jak najszybciej wyjechać do Niemiec albo do Szwecji. I wyjeżdżają. Z dzieci, które zaczynają u nas naukę we wrześniu, najwyżej 20 procent pozostaje do końca roku. W wakacje organizowane były dodatkowe zajęcia integracyjne, podnoszące umiejętności dzieci polskich i cudzoziemskich z języka angielskiego.

TZ: Taka nauka to fikcja.

DZ: To obowiązek, który nakłada na nas prawo i my ten obowiązek wykonujemy.

TZ: A jeśli przyjadą jeszcze uchodźcy z Syrii?

DZ: Nie jesteśmy w stanie przyjąć więcej osób. Myślę o dzieciach uczęszczających do naszych szkół. Nie chodzi o koszty, bo dostajemy na te dzieci subwencję oświatową. Po prostu nie mamy wystarczającej infrastruktury. Poza tym, o ile wiem, Urząd do spraw Cudzoziemców nie planuje umieszczać u nas większej liczby uchodźców w najbliższym czasie.

TZ: Dziękuję za rozmowę.

W SKRÓCIE

Konsultacje w sprawie nazwy

Do 13 listopada trwają konsultacje społeczne dotyczące nazwy miejscowości Parcela-Obory.

Problemem jest niezgodność dokumentów Głównego Urzędu Statystycznego z tymi, które posiada Urząd Miasta i Gminy Konstancin-Jeziorna. W pierwszej instytucji widnieje nazwa Parcela-Obory, w drugiej – Parcela. Urzędnicy postanowili zrobić z tym porządek i podczas sesji 9 września podjęli uchwałę po przeprowadzeniu konsultacji społecznych w sprawie zmiany nazwy miejscowości na Parcela. Opinie mieszkańców przyjmowane są w postaci wypełnionych ankiet, które zbiera Urząd Miasta i Gminy Konstancin-Jeziorna. Opinię należy przesałać do 13 listopada na adres: Urząd Miasta i Gminy Konstancin-Jeziorna, Wydział Gospodarki Nieruchomościami, ul. Warszawska 32, 05-520 Konstancin-Jeziorna lub dostarczyć osobiście do urzędu przy ul. Warszawskiej 31, pokój 15. Można też przesałać ankietę drogą elektroniczną na adres: pbartoszewski@konstancinjeziorna.pl. Spotkanie z mieszkańcami miejscowości Parcela, na którym zostaną omówione wyniki ankiety, odbędzie się w środę 25 listopada o godz. 18.00 w Zespole Szkół nr 2 w Konstancinie-Jeziornie przy ul. Żeromskiego 15.

Zmiany w kursowaniu 725

Nowa trasa obejmuje:

ZASTRUŻE: Rosochata – OKRZESZYN: Wiechy - droga przez Okrzeszyn – KĘPA OKRZEWSKA: droga w Kępie Okrzeskiej – KĘPA OKRZEWSKA-CMENTARZ – droga w Kępie Okrzeskiej – OKRZESZYN: droga przez Okrzeszyn – Wiechy - Okrzeska – BIELAWA: Wspólna – Lipowa – KONSTANCIN-JEZIORNA: Bielawska – Mirkowska – Warszawska – WARSZAWA: Drewny – Przekorna – Rosochata – ZAKAMAREK Przystanek Zakamarek 01 zostaje tymczasowo zawieszony w działaniu.

Widoczny – bezpieczny

Kampania społeczna promująca noszenie odblasków wśród dzieci w Piasecznie.

Dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. 4. Pomorskiej Dywizji Piechoty im. J. Kilińskiego w Piasecznie spotkały się z policjantami, ratownikami medycznymi i samorządowymi. 22 października uczniowie słuchali o konieczności noszenia elementów odblaskowych. Poznawali też przepisy i zdobywali wiedzę o zasadach resuscytacji krążeniowo-oddechowej i pierwszej pomocy. Każde dziecko otrzymało smycz i zawieszki lub opaskę. Uczniowie mogli sprawdzić swoje umiejętności jazdy na rowerze na specjalnie przygotowanym torze i obejrzeć film „...tak chcę być bezpieczny”.

Wyjątkowa sesja
Podczas sesji Rady Miejskiej 21 października doceniono mieszkańców.

Na sesji pojawili się uczniowie, którym zostały przyznane stypendia Burmistrza Miasta i Gminy Piaseczno za rok szkolny 2014/2015. Odebrali oni dyplomy za osiągnięcia.

Podczas sesji wręczono także nagrody zwycięzcom konkursu promującego kompostowanie. Podczas konkursu trzeba było podać hasło promujące tę czynność. Nagrodą były kompostowniki. Zwycięski slogan brzmi „Kompost – nawóz magiczny, bo ekologiczny”.

USG dla rolników

Lesznowlscy rolnicy mogą skorzystać z bezpłatnego USG w ramach KRUS.

Od 21 września do 30 października mieszkańcy obszarów wiejskich województwa mazowieckiego mogą rejestrować się na bezpłatne badania przesiewowe. Mobilny Gabinet USG pojawia się w 30 gminach, w których będą przeprowadzane badania jamy brzusznej i tarczycy. 30 października Mobilny Gabinet USG będzie stał na terenie parkingu przy Urzędzie Gminy Lesznowo, ul. GRN 60. W dniu badania należy okazać dowód osobisty i zaświadczenie o ubezpieczeniu lub ustalonym prawie do emerytury bądź renty z KRUS. Liczba miejsc ograniczona. Pytania prosimy kierować pod numer telefonu: 22 643 05 17 lub 22 737 00 29.

Gminy fair play

Nagrody „Gmina Fair Play”.

Nagroda przyznawana jest samorządom, które prowadzą skuteczne działania na rzecz rozwoju przedsiębiorczości. Wśród nagrodzonych znalazła się Lesznowo. Podczas gali wręczono też indywidualne nagrody, w tym dla „samorządowego menedżera roku 2015”, którą otrzymała Barbara Galicz – burmistrz gminy Tarczyn. Po raz pierwszy wyłoniono też laureatów programu „Przyjazna Polska” – ponownie doceniono Lesznowo. Certyfikat „Złota lokalizacja” trafił do gminy Góra Kalwaria.

Na podstawie PAP – Redakcja

polub nas  <https://www.facebook.com/PrzeглядPiaseczynski>

facebook

Codzienna dawka informacji, konkursy, wydarzenia i wiele innych.

ŁÓŚRODEK NA FRONCIE
ul. Prażmowska 53
05-504 Łoś
tel. 609 506 146
www.losrodek.pl

LOKALNA GIEŁDA
RĘKODZIEŁO, STAROCIE, WYSTAWKI
każda niedziela godz. 8-14
/udział bezpłatny/
komis codziennie od 10.00 do zmierzchu

BENZYNA – OLEJ NAPĘDOWY – OLEJ OPAŁOWY
ZAMÓWIENIA: 22 727 55 98, 668 843 966
Gerpol Sp. z o.o. oddział Kawęczynok
05-507 Słomczyn, ul. Prosta 121

gerpol  HURT PALIW www.gerpolfaliwa.pl autoryzowany dystrybutor 

Długa droga do lepszej drogi?

dokończenie ze s. 1

spodziewać kolejnego kilkudziesięcioprocentowego wzrostu. Przy tak ruchliwej drodze powstały w ciągu ostatnich dziesięcioleci liczne domy jednorodzinne, osiedle „Koło Brzeska”, zakłady usługowe, obiekty handlowe i gastronomiczne. Działa przy tej drodze m.in. Dom Aktora Weterana, Dom Samotnej Matki, Zakład Energetyczny i Centrum Medyczne. Do przystanków próbują bezpiecznie dotrzeć uczniowie konstancińskich szkół. Zmieniło się otoczenie i funkcje, nie zmienia się tylko droga. Brakuje nie tylko ścieżki rowerowej. Nie ma też chodnika ani nawet utwardzonego pobocza, o co, jak się okazuje, łatwiej na wsi niż w Chyliczkach czy Skolimowie. Nie ma odpowiedniej liczby przejść dla pieszych ani zatok przystankowych, nie mówiąc o skrzyżowaniach z pasami do lewoskrętu. Brakuje nawet nowoczesnych, odblaskowych oznakowań. Wszystko to sprawia, że nie mogą się tu czuć bezpiecznie ani piesi i roweryści, ani kierowcy wyjeżdżający z posesji. Dowodem są policyjne statystyki – w ostatnich trzech latach odnotowano tu 6 wypadków, w których 5 osób zostało rannych oraz 236 kolizji.

Zmienić tę sytuację postanowili w końcu mieszkańcy Konstancina-Jeziorno, z których inicjatywy ruszyła obywatelska akcja „Zwiększmy bezpieczeństwo”. Jej celem jest doprowadzenie do przebudowy drogi i utworzenia wzdłuż niej ciągu pieszo-rowerowego. Burmistrz

Konstancina-Jeziorno, Kazimierz Jańczuk, jako pierwszy podpisał petycję mieszkańców do Marszałka Sejmiku Województwa Mazowieckiego. W akcję włączyli się uczniowie z konstancińskiego Gimnazjum No Bell, którzy w ciągu jednodniowej akcji zebrali 700 podpisów. Formularze można było wypełniać w wielu punktach w Konstancinie, Chyliczkach i Piasecznie. Podpisy zbierano nie tylko na terenie miasta, lecz także na stronie internetowej.

W efekcie 30 września w siedzibie Sejmiku Województwa Mazowieckiego organizatorzy akcji złożyli petycję z ponad trzema tysiącami podpisów. Dołączyli do niej opinie w sprawie bezpieczeństwa na drodze 721 sporządzone przez komendantów policji, Straży Miejskiej i Państwowej Straży Pożarnej. Petycja trafiła również na biurko Marszałka Adam Struzika oraz do Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich.

Odpowiedź, jaką w ostatnich dniach przysłało z MZDW, nie nastroja optymizmem. W dokumencie stwierdza się, że niemożliwe jest umieszczenie inwestycji w budżecie na 2016 rok, bowiem droga „sama w sobie nie zagraża bezpieczeństwu i życiu ludzi”. Pozostaje mieć nadzieję, że mieszkańcy łatwo się nie poddadzą, a przebudowę drogi przyspieszą deklaracje burmistrzów Konstancina-Jeziorno i Piaseczna w sprawie częściowego sfinansowania prac nad dokumentacją projektową inwestycji.

Tekst i zdjęcie Ewa Mróz

Piaseczno bez postów

dokończenie ze s. 1

Kukiz '15 Stanisław Tyszka z wynikiem 14 760 głosów oraz jedynka na liście Nowoczesnej, Kamila Gasiuk-Pihowicz z 19 041 głosami poparcia.

„Nasi” w wyborach

Wspomniani już dwaj reprezentanci powiatu z barw dwóch największych komitetów nie zdobyli mandatu. O ile w przypadku starosty zabrakło niewiele, o tyle dziwi wynik doradcy burmistrza, zwłaszcza że w Piasecznie PO osiągnęło wynik porównywalny z PiS-em. Do udanych będzie mógł zaliczyć swój parlamentarny debiut dwudziestokilkuletni mieszkaniec Złotokłosa Jan Komosa, który z trzeciego miejsca na listach partii Korwin uzyskał 1 070 głosów. W przeciwieństwie do niego z wyborów nie ucieszą się obaj zamieszkujący w okolicy kandydaci z PSL-u. Janusz Piechociński zdobył jako lider jedynie 8 005 głosów, co w porównaniu z wynikiem jedynek PiS czy PO stanowi około 10%. Były burmistrz Piaseczna zdobył tylko 809 głosów, ustępując choćby wspomnianemu przed chwilą młodemu korwiniście.

Warto także odnotować wynik Piotra Kandyby z Nowoczesnej, który zdobył najwyższe (6 639) poparcie ze wszystkich wspomnianych przedstawicieli gminy Piaseczno. Gdyby pokusił się o zsumowanie wyników naszych kandydatów z obwarzanka, osiągniemy kilkanaście tysięcy głosów. Ponad drugie tyle oddaliśmy na partyjne jedyne, sama Małgorzata Kidawa-Błońska uzyskała w Piasecznie około 8 tysięcy głosów. Powyższe wyliczenie pokazuje, że Piaseczno

– strictly matematycznie – mogłoby mieć własnego postą bądź postankę, niemniej wybieramy, kierując się bardziej partyjną rekomendacją (pierwsze miejsce na liście) niż konkretną osobowością.

Piaseczno po równo

W naszej gminie Platforma Obywatelska wypadła zdecydowanie lepiej niż w skali kraju. PiS wyprzedził PO jedynie o kilka dziesiątych procenta, obie partie uzyskały ponad 28% głosów poparcia. Trzecie miejsce przypadło Nowoczesnej z 16%, co podobnie jak w przypadku Platformy stanowiło lepszy wynik niż średnia krajowa. Komitet Kukiz '15

oraz Zjednoczona Lewica na podobnym poziomie oscylującym wokół 6%. Tuż poniżej progu wyborczego Korwin z 4,5% poparcia. Na koniec znowu dubel – PSL i Razem na poziomie około 4%.

Dziś możemy jedynie mieć nadzieję, że komitety i kandydaci, których tak chętnie obsypaliśmy głosami, nie zapomną o tym, aby w swoich planach pamiętać o potrzebach gminy i powiatu piaseczyńskiego. Poprzednie kadencje jasno dowodzą, że o priorytetach w realizacji inwestycji nie zawsze decydują względy merytoryczne, a sympatie w ramach poszczególnych obozów czy też sprawny lobbying jednostek.

Krzysztof Dynowski



Ile będą wisieć?

Opadł już kurz związany z wyborami, znamy wyniki, niektórzy się cieszą, inni rozpaczają. Niezależnie od sympatii czy wyniku wszyscy mają jednak obowiązek po sobie posprzątać.

Zgodnie z prawem komitety mają miesiąc na posprzątanie swoich materiałów wyborczych. Z poboczy powinny zniknąć wszystkie billboardy z hasłami partii i wizerunkami kandydatów – to akurat pewne. Każda firma wynajmująca powierzchnię reklamową będzie pilnować, aby zrobić miejsce dla kolejnego płatnika. Dostyć szybko z płotów znikają także banery kandydatów – są bądź niszczone

jeszcze w trakcie kampanii, zabierane przez samych zainteresowanych lub wykorzystywane w ogrodach i wiatkach przez właścicieli posesji, którzy udostępniłi swoje ogrodzenie.

Najgorzej rzecz się ma z tekturkami, na których widnieją plakaty wyborcze oraz same plakaty własne, które, choć często błyskawicznie zaklejone, z czasem „wracają” na wierzch. Warto przypomnieć swoim „wybrańcom” o ciążyących na nich obowiązkach także po akcie głosowania. Materiałami wyborczymi, które nie zostaną uprzątnięte w ustawowym terminie, zajmuje się gmina. Urząd wysyła pracowników do posprzątania po wyborach, zaś kosztami obarcza poszczególne komitety...

Tekst i zdjęcie Krzysztof Dynowski

R E K L A M A

479 000

Śpiew Skowronka

Nowoczesne osiedle domów jednorodzinnych 4 km od Piaseczna.

PAŹDZIERNIK 2015

Biurowiska: Piaseczno, ul. Powstańców Warszawy 13, tel. 22 737 19 66 www.spiewskowronka.pl

ostatnie dni zapisów!

nie prześpij ostatniej szansy!

Bezpłatne licea i szkoły policealne dla dorosłych

COSINUS
BEZPŁATNE SZKOŁY DLA DOROSŁYCH

Informacje i zapisy: cosinus.pl

Piaseczno, Sikorskiego 20

22 756-72-09

Dla cmentarza

Społeczny Komitet Renowacji Cmentarza Parafialnego w Piasecznie działa już szesnaście lat.

W 1999 roku zawiązała się inicjatywa, która powołała do życia Komitet. Członkowie projektu to ludzie, którzy działają, ponieważ uważają, że cmentarz parafialny jest ważny dla tożsamości i historii miasta.

Przez szesnaście lat działania członkom Komitetu udało się zdziałać naprawdę wiele dobrego. Cmentarz Parafialny przy ul. Kościuszki w Piasecznie został uporządkowany, pojawiły się alejki, oświetlenie, wycięto niektóre drzewa zagrażające pomnikom. Wzniesiono część grodzienia i dokonano renowacji już istniejącego muru.

W kolejnych latach przyszedł czas na zajęcie się grobami. Renowacja pomników z lat 1800-1920 to obecnie główne zadanie Społecznego Komitetu Renowacji Cmentarza Parafialnego w Piasecznie. Do tej pory odrestaurowano groby m.in. Emilii Pomianowskiej, Andrzeja Szymońskiego, Emilii Drews, Seweryna Piekarskiego, Adama Jarzębowski czy Konstantego Piekarskiego. Pomniki te często są prawdziwymi dziełami sztuki – bogato rzeźbione, z wysokiej jakości materiałów, z pięknymi na-

pisami. Informują o lokalnej historii, pokazują też różnicę między tym, co teraz a tym, co dawniej.

Obecnie nie stawiamy już tak wystawnych pomników swoim bliskim. Dlatego Cmentarz Parafialny jest miejscem tak niezwykłym i dlatego warto o niego dbać.

Społeczny Komitet Renowacji Cmentarza Parafialnego w Piasecznie co roku prowadzi zbiórkę pieniędzy. Podczas kwesty 1 listopada na Cmentarzu Parafialnym i Cmentarzu Komunalnym członkowie Komitetu i wolontariusze zbierają datki na działania, które podejmują w danym roku. Poza tym, niezależnie od czasu, można wpłacać pieniądze na konto Komitetu.

Inicjatywa Społecznego Komitetu Renowacji Cmentarza Parafialnego w Piasecznie jest bardzo dobrze rozpoznawalna w mieście. Integruje lokalną społeczność i zwraca uwagę na rolę tego typu miejsc dla miasta i jego mieszkańców.

Dzięki działaniom Społecznego Komitetu Renowacji Cmentarza Parafialnego w Piasecznie udało się także zwrócić uwagę osób opiekujących się pomnikami rodzinnymi, które nie są objęte pieczęcią Komitetu. Mieszkańcy zaczynają rozumieć, że cmentarz jest ważny dla historii Piaseczna i chętnie włączają się w działania poprawiające jego wizerunek.

Agnieszka Deja

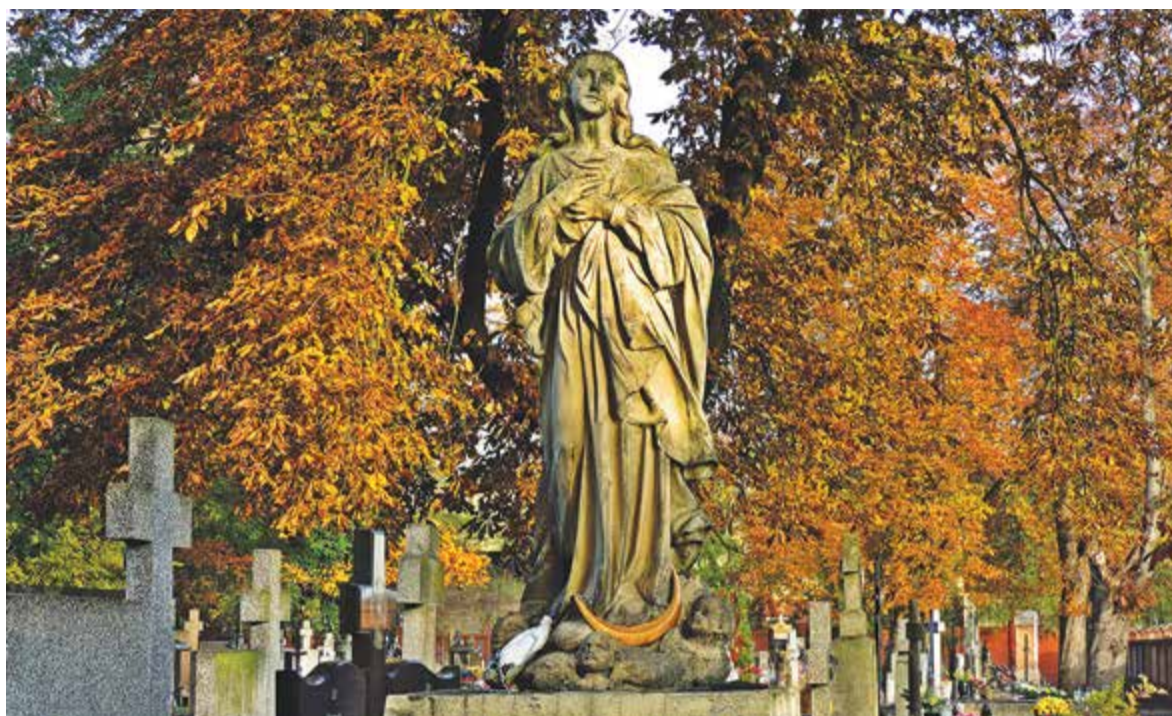


FOTO: MAŁGORZATA SZTUROŃSKA

RATUJMY ZABYTKI PIASECZNA

PIERWSZEGO LISTOPADA po raz szesnasty Komitet Renowacji Cmentarza Parafialnego w Piasecznie przeprowadzi kwestę na rzecz ratowania zabytkowych pomników znajdujących się na Cmentarzu Parafialnym. Piaseczyński Cmentarz Parafialny został założony w 1796 r. i tu, na tym właśnie cmentarzu, łączą się pokolenia tych, którzy na tej ziemi pracowali, tworzyli, walczyli o nią. Na jego terenie znajduje się wiele zabytkowych, a zaniedbanych pomników, które wymagają pilnej renowacji. Obiekt wpi-

sany jest do rejestru zabytków. Dotychczasowe działania podjęte przez Komitet przyniosły wymierne efekty i pozwalają ratować najbardziej zagrożone pomniki. Tegoroczna kwesta ma wesprzeć renowację trzech zabytków: pomnika z 1909 r., poświęconego Julii z Langów Steckiewicz, pomnika z 1912 r., poświęconego Wincentemu Golszańskiemu i pomnika z 1906 r., poświęconego Eleonorze Emilianowej. Zapraszamy mieszkańców Piaseczna do wzięcia udziału w kwesście. Bez Waszej pomocy nie uda się

kontynuować rozpoczętego dzieła. Zapraszamy do współpracy każdego, kto w jakikolwiek sposób chciałby pomóc Komitetowi. Kwesta odbędzie się 1 listopada 2014 na Cmentarzu Parafialnym przy ul. Kościuszki i komunalnym przy ul. Julianowskiej w godzinach od 8.00 do 17.00. Kontakt tel. 602184511, mail: jamucha@o2.pl, konto bankowe do wpłat: 35124063511111000048184650 Towarzystwo Przyjaciół Piaseczna, koniecznie z dopiskiem: wpłata na Komitet Renowacji Cmentarza.

**W imieniu Komitetu
Zbigniew Mucha – przewodniczący**

Apartamenty w centrum Piaseczna!

Świetna lokalizacja, doskonała jakość i piękne mieszkania - Apartamenty Nadarzyńska to jedna z najnowszych inwestycji na terenie Piaseczna.

ŚWIETNA LOKALIZACJA

Piaseczno to miasto o wielowiekowej tradycji, które prawa miejskie uzyskało prawie 600 lat temu. W tym czasie Piaseczno rozwinęło się z małego średniowiecznego miasteczka do dużego prawie 50 tysięcznego miasta.

Ulica Nadarzyńska, przy której stoją Apartamenty znajduje się w samym centrum miasta. Ok 500 metrów od zrewitalizowanego rynku, który kilka lat temu został skutecznie przywrócony do życia i „oddany” mieszkańcom. W ciepłe dni rynek tętni życiem: knajpki otwierają przy nim ogródki, unosi się nad nim przyjemny szum podświetlanej w nocy fontanny, a w wakacje odbywają się tu liczne imprezy m.in koncerty jazzowe czy kino plenerowe. Zaraz za rynkiem znajduje się Park Miejski, również o pięknej historii – był on kiedyś ogrodem szkoły dla pań założonej przez hrabiankę Cecylię Plater Zyberkównę.

Sama ulica Nadarzyńska także ma bogatą historię, a dzisiaj pięknieje z dnia na dzień. Zniszczone kamienice zostają wyburzone, na rogu pod

adresem 1 stoi piękna przedwojenna kamienica uznana za zabytek.

Bardzo blisko Apartamentów Nadarzyńska znajduje się Sąd Rejonowy, Urząd Miasta i Gminy, apteka, szkoła podstawowa, gimnazjum oraz przedszkola i żłobki. Kilkadziesiąt metrów od domu mieszkańcy apartamentowca mogą zrobić zakupy w Delikatesach Alma.

W mieście w ostatnich latach powstało także wiele dobrych restauracji, które ani jedzeniem, ani wystrojem nie odbiegają od lokali w stolicy. Ceny zaś są przystępne.

Miasto zachęca bogatą ofertą rekreacyjną. Zrewitalizowane Górki Szymona skąd możemy przepłynąć kajakiem do Konstancina podziwiając bardzo piękną rzekę Jeziorkę. Rowerem łatwo dostaniemy się do Konstancina lub Powsina, a także do Lasów Chojnowskich.

Choć Piaseczno jest zupełnie samowystarczalne dobry dojazd do Warszawy również jest istotny. Powstaje właśnie Puławska Bis, która w 2019 roku znacznie odciąży Puławską – trasę bezpośrednio łączącą Piaseczno z Warszawą. Oprócz tego niebawem zostanie oddany do użytku wyremontowany zabytkowy dworzec kolejowy, z którego w 20 minut pociągiem można dostać się na Służewiec, a w 30 – 40 minut na Dworzec Centralny lub Śródmieście. Za dwa lata, kiedy remont linii kolejowej do War-

szawy się zakończy, z Piaseczna można będzie podróżować SKM-ką.

DOSKONAŁA JAKOŚĆ, PIĘKNE MIESZKANIA ORAZ BEZPIECZEŃSTWO

Apartamenty Nadarzyńska to 3 piętrowy budynek, w którym znalazło się 101 mieszkań oraz lokale usługowe. Pod ziemią znajdują się dwie kondygnacje mieszczące parkingi oraz komórki lokatorskie. Mieszkania mają wysokość 260 cm, ale te na parterze mają prawie 4 metry!

Każde mieszkanie wyposażone jest w ogródek (na parterze), loggię lub balkon. Mieszkania wyposażone są w przestronne drewniane okna (na parterze z aluminium). Wewnątrz budynku znajduje się patio z zieloną roślinnością.

Budynek został wykonany w podwyższonym standardzie – elementy elewacji częściowo wykonane są z płyt HPL – uważanych za jeden z najbardziej odpornych materiałów elewacyjnych, klatki schodowe wykonane są z kolei z płyt kamiennych.

W budynku jest całodobowa ochrona oraz monitoring.

Kontakt:

**Apartamenty Nadarzyńska
Biuro Sprzedaży
ul. Nadarzyńska 14
22 308 80 90, 533 314 614
sprzedaz@nadarzynska.pl**



Czy uchodźcy zamieszkają w Bobrowcu?

dokończenie ze s. 1

wystrój zostaje w latach 90. Choć ubrano krzesła w biały materiał z kokardami i zdjęto girlandy właścicielom nie udaje się przywrócić lat świetności. W 2012 roku podpisują więc umowę najmu z Monarem, który chce ulokować tu bezdomnych. I zaczyna się burza.

Bezdomni w raj

Od początku lat 90. Bobrowiec bardzo się zmienił. Nie przybyło chodnika, ale ubyło pól i przybyło domów jednorodzinnych oraz szeregowców. Duża część kupiona na kredyt. Kiedy dowiadują się oni (od robotników, którzy remontują hotel), że w miejsce hotelu powstanie Monar rozpoczynają protest. Boją się HIV, spadku cen nieruchomości – a co za tym idzie żądania przez banki dodatkowych zabezpieczeń kredytów, a także awantur. Na forach internetowych do dzisiaj można przeczytać dyskusje z tamtego okresu, w których to niektórzy nazywają przyszłych lokatorów ośrodka menelami i marginesem. Jest też kilka głosów, że bezdomni muszą gdzieś mieszkać, ale czy muszą akurat tutaj. Denerwuje też fakt, że bezdomni będą mieszkać w takich luksusach. Ale dużo jest wypowiedzi mieszkańców Bobrowca, że pomysł Monaru na ośrodek dla bezdomnych wcale im nie przeszkadza.

Trzy lata później we wsi na temat Monaru można jedynie usłyszeć, że osoby przebywające w ośrodku nikomu nie zawadzają, że jest spokój i cisza, a spotyka się je jedynie w sklepie, kupujących herbatę. Stowarzyszenie „MONAR” ogłosiło jednak, że każdy tego typu ośrodek w Polsce może przyjąć jedną rodzinę, której członkowie otrzymają status uchodźcy. Ten w Bobrowcu też.

Uchodźcy w raj

Część mieszkańców obawia się zapowiedzi Monaru.

– Zarówno mnie, jak i moim sąsiadom nie podoba się pomysł przyjmowania pod dach hotelu uchodźców – pisze do mnie pani Monika, która mieszka w szeregowcu z ogródkiem w okolicy dawnego hotelu. – Nie chodzi o uprzedzenia rasowe, ale olbrzymią przepaść kulturową jaka dzieli nasze społeczeństwa. Monar nam nie przeszkadza – większość z nas kupowała domy, wiedząc, że taki ośrodek znajduje się właściwie za płotem. Ale to są nieszkodliwi, starsi panowie, którzy nikomu nie robią krzywdy. Boję się, że wraz z pojawieniem się uchodźców na moim prywatnym końcu świata skończy się spokój. Obawiamy się burd, zaczepki. Obawiamy się, że ci ludzie nie będą chcieli lub potrafili dostosować się do naszych reguł. Do tej pory mieszkaliśmy w miejscu, gdzie spokojnie mogłam



wypuścić dzieci nawet za ogrodzenie i nie musiałam się obawiać, że coś złego im się stanie. Czy tak samo będzie po przybyciu uchodźców? Tego nie wiemy. Nikt nam nie zagwarantuje, że dostaniemy spokojną, katolicką rodzinę. Równie dobrze może być to pięciu braci z fanatycznym podejściem do islamu. I tego chyba boimy się najbardziej – niewiadomej.

Pani Karolina, która również mieszka w pobliżu ośrodka, mówi mi:

– To jest jedna rodzina, czego mam się bać? Mało tu polskich, katolickich rodzin, których można się obawiać? Przyznam, że nie znam tej kultury, ale czy jedna rodzina o zupełnie innej kulturze coś u nas zmieni?

Uchodźcy są bezdomni

Agnieszka Borowska z działu PR Monaru:

– Zgodnie ze statutem organizacji udzielamy pomocy bez względu na

wyznanie i rasę czy poglądy polityczne. Uchodźcy, którzy przeżyli nie tylko dramat wojny, ale i tułaczki, mogą znaleźć u nas schronienie i wsparcie. Nasze placówki pomocowe i kadra są przygotowane do niesienia pomocy dla uchodźców i współpracy w tym zakresie z instytucjami państwa w Polsce. Jedną rodzinę z dziećmi może przyjąć placówka w Bobrowcu koło Piaseczna. Mamy tam dostępny oddzielny apartament z kuchnią, w którym w spokoju i ciepłej atmosferze mogłaby zamieszkać rodzina uchodźców.

Teresa Sierawska, pełnomocnik Zarządu ds. wykluczenia mówi mi za to, że była na spotkaniu u premier Ewy Kopacz i nie wiadomo jeszcze czy rząd w ogóle skorzysta z oferty Monaru. Przede wszystkim za to osoby, które miałyby się ewentualnie wprowadzić do Bobrowca, muszą najpierw przejść całą skomplikowaną i długą procedurę otrzymania statusu uchodźcy.

– Mamy 25 placówek, które mogą przyjąć w sumie do 100 osób. Rozrzucone są po całej Polsce – mówi. – Umowa z Warszawą podpisana była na 3 lata, teraz podpisujemy na kolejne 3. Dalej będą w ośrodku przebywać osoby bezdomne. Nigdy nie planowaliśmy innej działalności w Bobrowcu. Pani Maria z Bobrowca:

– Uchodźcy są bezdomni. Zostawili w swoim kraju wszystko.

Agnieszka Borowska dodaje: – Rozumiemy dramat ofiar wojny, przyjmujemy uchodźców z solidarnością, w duchu miłości, tolerancji, dbałości o ludzką godność oraz poszanowanie praw człowieka.

Joanna Grela

R E K L A M A

...w ciągu pierwszego roku funkcjonowania programu „Zero tolerancji”, odnotowano o 30 proc. mniej przypadków agresji w szkołach.

Napisałem publiczny list do Prezydenta RP i pojechałem na urlop do Chorwacji. Tam podjąłem decyzję, że drugiego momentu na zniszczenie planów Kaczyńskiego mieć nie będę. Po powrocie pytałem o dowody, a kiedy mi ich nie przedstawiano, zrozumiałem, że prawo zostało złamane i szef CBA powinien być odwołany. Wówczas premier mnie odwołał. Nie ukrywam, że uznałem iż atak Kaczyńskiego na Leppera to ostatnia szansa wywrotu rządu. Gdybym jej wówczas nie wykorzystał PiS rządziłby do dziś.

Moja kancelaria prowadzi około dwóch tysięcy spraw. Wartość sporów, w których moi współpracownicy występują w imieniu klientów, przekroczyła miliard złotych. Ilu wśród tych klientów było i aktualnie jest polityków? Kilku, może kilkunastu. Ułamek procenta. „Adwokat polityków” – to wymysł mediów.

Niedawno minęło 50 lat, gdy Martin Luther King powiedział: „I have a dream”, a ja także miałem sen: Wreszcie wybraliśmy premiera, który zajmuje się sprawami państwa, tak jak szef dużego przedsiębiorstwa.

Ostatnie wolne miejsca!
Profesjonalna opieka, świetna edukacja, zdrowa kuchnia.
Montessori, angielski codziennie. Bogata oferta zajęć dodatkowych.

FANTAZJA PRZEDSZKOLE I ŻŁOBEK NIEPUBLICZNY
Piaseczno; ul. Staszica 12, Łazy; ul. Łączności 2f, tel. 506 12 52 82, www.fantazja.edu.pl

GUT-BUD
FIRMA OGÓLNOBUDOWLANA
USŁUGOWO-HANDLOWA

MATERIAŁY BUDOWLANE
OD A DO Z
Nasza oferta obejmuje między innymi:
• styropian
• wełna mineralna
• docieplenia
• tynki gipsowe
• kleje
• cement
• wapno
• materiały wykończeniowe
• rynny dachowe
...i wiele, wiele innych

ul. Polna 160, 05-506 Podolszyn, tel. 22 357 02 91, 606 663 308
www.gut-bud.pl

R E K L A M A

PELET
EKOGROSZEK
WĘGIEL
TEL. 600 852 292

UTW odmienia życie

Uniwersytet Trzeciego Wieku działa przy piaseczyńskim Centrum Kultury od ośmiu lat. Przez ten czas na spotkaniach pojawiło się wielu nowych słuchaczy, przychodzą też ci, którzy od lat związani są z Uniwersytetem. Jak zmieniło się życie seniorów dzięki uczęszczaniu na zajęcia?

Słuchaczem UTW może zostać każdy. Przeważnie są to emeryci i renciści, ludzie w różnym wieku i o różnym poziomie wykształcenia. Nie ma wstępnych egzaminów i warunków, które należy spełnić, by przyjąć na wykład.

Cotygodniowe zajęcia przyciągają ogromną publiczność. Zdarza się, że miejsca na sali są zajęte, a seniorzy gromadzą się jeszcze przed nią, by cokolwiek usłyszeć.

– Uważam, że Uniwersytet Trzeciego Wieku to bardzo potrzebna inicjatywa – mówi Joanna Samojlik, koordynator UTW. – Widać to chociażby po frekwencji. Dwa tygodnie temu było około stu pięćdziesięciu słuchaczy. Chociaż sala jest duża, zdarza się, że nie wszyscy się mieścimy.

Wykłady z różnych dziedzin sprawiają, że nikt się nie nudzi. Słuchacze mogą znaleźć na zajęciach to, co im najbardziej odpowiada. Poza tym pro-

ponuje się im zajęcia fakultatywne na przykład językowe czy gimnastyczne. Seniorzy wyjeżdżają również na wspólne wycieczki – do teatru czy muzeum.

– Z założenia Uniwersytet ma funkcję poznawczą. Skłania osoby, które wcześniej nie miały czasu bądź robiły coś innego do poznania innych tematów, dziedzin. Mnie najbardziej interesują tematy podróżnicze, bo sama kocham podróże i bardzo lubię przypominać sobie miejsca, które odwiedziłam – mówi pani Krystyna Jakubowska. – Jestem jednym ze współtwórców Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Piasecznie. Wcześniej uczęszczałam na zajęcia na Akademii Rolniczej i to właśnie zainspirowało mnie do stworzenia czegoś podobnego w Piasecznie. Na Ursynów ciężko dojechać, szczególnie osobom starszym. Zajęcia były popołudniami lub wieczorami, ponieważ dzieliłiśmy się salami ze studentami – dodaje pani Jakubowska.

– Na Uniwersytecie jest bardzo interesująca tematyka, są też wycieczki. Dzięki temu można oderwać się od obowiązków, wyjść z domu, spędzić dzień w ciekawym towarzystwie. Mimo że mam inne zajęcia, to środę zawsze staram się wygospodarować na przyjazd tutaj, bo można się naprawdę wiele dowiedzieć – przyznaje pani Marianna Piechota.

– Na zajęcia chodzę od początku powstania Uniwersytetu, więc już osiem lat. Poznają nowe tematy, pogłębiają wiedzę, którą już mam. Mogę wyjść z domu i spotkać się z ludźmi. Warto robić takie rzeczy dla seniorów. Mamy różne sekcje, zajęcia, na które można się zapisać, na przykład na gimnastykę, jogę, warsztaty językowe, komputerowe, które są odskocznią od domu i pozwalają mi i kulturalnie spędzić czas – mówi pani Danuta Rachwalska. – Na pewno jest wiele osób, których życie zmieniło się dzięki UTW. Mamy wykładowców z różnych dziedzin i nawet jeśli ktoś nie jest zainteresowany tematem, to polubił chociażby tych, którzy przekazują nam tę wiedzę. Wykład jest przystosowany do seniorów. Wykładowcy starają się nas zaciekać tematem, pokazać coś prosto i atrakcyjnie. Warto wyjść z domu. Często starszy człowiek nie ma chęci, czasu, chodzi tylko do lekarza... Na Uniwersytecie mamy kulturalne spotkania, ciekawe zajęcia, są wycieczki. Dzięki temu człowiek się aktywizuje i nawet poprawia swój stan zdrowia dzięki ćwiczeniom fizycznym.

– Ja również jestem na Uniwersytecie od początku działania – mówi pani Wiesława Karasek. – Pierwszym powodem zapisania się było wyjście z domu, zmiana otoczenia, ubranie się dla ludzi. Poza tym zdobywa się tu



FOT. PAWEŁ GÓRSKI

wiedzę. Człowiek nie jest omnibusem, który wszystko wie, dlatego warto sobie przyswajać nowe rzeczy. Poza tym kontakt towarzyski, wycieczki, teatr... coś się dzieje! Uniwersytet jest potrzebny. Nie ma alternatywy dla seniorów, nie mam kina, kawiarni dla seniorów. Tu czujemy się dobrze. Na początku było znacznie mniej ludzi, teraz jest nas ponad sto osób. Co roku dochodzą nowi słuchacze, nawet młodszy, którzy w młodym wieku idą na emeryturę.

Do zapisania na UTW seniorów często namawia rodzina. Tak było z panem Andrzejem, który przyznaje, że to jego córka zachęciła go do przyjazdu na zajęcia. Pan Andrzej mieszka w Piasecznie od kilku lat i bardzo lubi uczęszczać na Uniwersytet. Jak sam mówi, jest szczęśliwy, że posłuchał się córki.

– Wyjście na Uniwersytet jest okazją do pozostawienia problemów w domu, do mobilizacji – tłumaczy koordynatorka UTW, Joanna Samojlik. – Ważna jest ta cykliczność – co środę

wychodzę z domu, mam plany, spotykam osoby w podobnym wieku i sytuacji. Seniorzy czują się potrzebni, potrzebują porozmawiać, spędzić razem czas – to dlatego lubią tu przychodzić.

Uniwersytet Trzeciego Wieku w Piasecznie to inicjatywa, która co roku się rozwija. Zainteresowanie seniorów jest duże, a tematy coraz ciekawsze. Jak przyznają sami słuchacze, zajęcia dają im nie tylko wiedzę, lecz także możliwość bycia częścią kulturalnego środowiska. To dla nich oderwanie od codzienności i kopalnia wiedzy z różnych dziedzin. UTW stwarza pole do działania seniorów, jest kopalnią twórczych inicjatyw. Marzeniem słuchaczy jest powstanie teatru seniorów. W planach jest uruchomienie sekcji gier towarzyskich. UTW to nie tylko środowe spotkania – grupa jest bardzo aktywna, a w najbliższym czasie zamierza częściej pokazywać się podczas lokalnych imprez, festiwali i konkursów.

Agnieszka Deja



Rezydencja

GÓRA KALWARIA

LUKSUS W PRZYSTĘPNEJ CENIE



tel. 608 547 548

www.rezydencjagorakalwaria.pl

Śmierć w czasach pokoju

Ulicami Piaseczna co jakiś czas szedł ksiądz z kościoła św. Anny poprzedzany przez ministranta w białej komży. Ministrant dzwonił z powagą dzwonkiem, torując drogę kapłanowi. Przechodnie rozstępowali się, przyklękali lub schylali głowy, wyrażając tym szacunek dla Sakramentu Ostatniego Namaszczenia.

W wiadomość o tym, że pan Ksawery jest w agonii przyszła o zmierzchu. Babcia zarzuciła na plecy szal i poszła do mieszkania państwa Dąbrowskich. Helena, żona Ksawerego, zrozpaczona i mało przytomna, mogła nie dać sobie rady w tej dramatycznej chwili. Helena i Ksawery, mieszkańcy domu Turków przy ulicy Bema w Piasecznie, byli zaprzyjaźnieni z moją rodziną. Helena była krawcową i posiadała skarby. Tymi skarbami były gałganki, czyli ścinki materiałów, w które można było ubierać lalki w fantazyjne kreacje. Dom pełen kotów, zapachu zacierkowej zupy i miłości. Ksawery od kilku tygodni leżał w wielkim, drewnianym łożu, wsparty na wysokich poduszkach i dokonywał żywota. Sąsiadki wymieniały się co jakiś czas przy łożu chorego, aby pomóc Helenie. Oboje są pochowani na starym piaseczyńskim cmentarzu. Helena w kapeluszu, jak sobie zażyczyła przed śmiercią.

Inaczej umierał sąsiad spod ósemki. Był trzydziestoletnim mężczyzną chorym na gruźlicę i ojcem moich dwóch kolegów Grzesia i Włodka Dziatkiewiczów. Pani Dziatkiewiczowa przyjęła syna do swojego domu na kilka tygodni przed jego agonią. Widziałam go, jak siedział przy niewielkim stoliku i reperował antenę radiową i dziwiłam się, skąd wszyscy wiedzą, że on umrze za chwilę. Pewnego wieczoru poszła wieść, że śmierć nadchodzi. Wieczór był cie-

pły, otwarte okna pokoju, w którym leżał chory, wychodziły na ulicę, na której zebrała się grupa sąsiadów. Wszyscy stali i szeptali między sobą, jakby w oczekiwaniu cudu. Zmarł nad ranem, obudził mnie przejmujący płacz kobiet. Opowiadano później, że umierający czekał na przyście żony i jej przebaczenie, dlatego tak długo umierał. Kobiety oporządziły zmarłego, umyły i ubrały w elegancki garnitur. Przygotowano mieszkanie na czuwanie przy trumnie, lustra zostały zasłonięte, zegary zatrzymane. Izby wysprzątane, świece zapalone. Wierzono, że dusza zmarłego jeszcze krąży pod sufitem i obserwuje domowników i odwiedzających. Wieczorem następnego dnia ganialiśmy się z chłopakami dookoła trumny. Włodek poklepał jej brzeg i zadał mi pytanie: czy taka trumna jest odpowiednia i czy mi się podoba. Żeby mu nie robić przykrości, wyraziłam swój zachwyt. Na oczy zmarłego położono dziesięciozłotowe monety, szeptało, że oczy nie chcą się zamknąć, co wróży, że ktoś z rodziny w niedalekiej przyszłości uda się z nim w zaświaty. Wróżyła szybką śmierć komuś z jego najbliższych. Co też się stało, ale to już inna opowieść.

Ileokroć oglądałam filmy Krzysztofa Kieślowskiego, w których Włodek był kierownikiem lub asystentem kierownika produkcji i w końcu też asystentem samego mistrza Krzysztofa, myślę o naszym dzieciństwie.



FOTO: MAŁGORZATA SZTUROMSKA

Klimat wielu tych filmów, szczególnie „Podwójnego życia Weroniki” i całego „Dekalogu”, jest jakby przeniesiony z tych naszych lat dziecięcych, pełnych mistyki, prostoty życia i prostoty śmierci. Wiara w istnienie równoległych światów przenikających się wzajemnie i w śmierć wyglądającą jak szkielec z kosą, dawała ludziom równowagę w pokonywaniu świata żywych. Śmierć była prostsza. Gdy umarł pan Poncyliusz w domu przy ulicy Kościuszki, obok restauracji „Pod Koziołkiem”, drzwi jego mieszkania otworzono na ulicę i każdy przechodzień mógł pana Poncyliusza leżącego w trumnie pożegnać.

Śmierć nigdy nie przychodziła niezapowiedziana. Stukała do okien nocą, bez wytłumaczonej przyczyny pękały szklane naczynia w kredensie, zapowiadała się w snach proroczych. Żeby jej nie kusić, odstraszyć, aby nie wracała, trumnę ze zmarłym wynoszono z mieszkania i wystukiwano trzy razy o próg. Na mszę żałobną przychodzili wszyscy sąsiedzi, po czym w ściśle ustalonym porządku odprowadzano zmarłego na cmentarz. Ludzi mło-

dych lub zasłużonych nieśli przez całe miasto na ramionach znajomi. Mężczyźni formowali grupę i co jakiś czas zmieniano dźwigających. Samobójców i nieochrzczone dzieci chowano pod murem cmentarnym.

Cmentarz w Piasecznie przy ulicy Kościuszki w latach 50. XX wieku był jedyną nekropolią w mieście. Pierwszy pochówek na „nowym” cmentarzu przy ulicy Julianowskiej miał miejsce w 1964 roku. Ciekawe jest to, że do dziś pozostały nazwy – „nowy”, „stary” – określające oba cmentarze.

W „Kurierze Warszawskim” z 1933 roku znalazłam wzruszający opis naszego starego cmentarza, oto fragmenty tekstu: „Zapewne nie ma tu grobu Wergiliusza... Za czerwonym murem cmentarnym pole łubinowe... Wszędzie zastygłe w swoim ogromie skamieniałe tragedie, grób jakiejś matki i trzech córek, dorosłych panien zmarłych na gruźlicę. Krzyż z lila astrów przez całą długość i szerokość płyty kamiennej pieczętuje wszystko dla nich na ziemi... Mile rzuca się w oczy przy głównej alei wspólny grobowiec proboszcza Piaseczna ks.

Matulewicz i obywatela ziemskiego Karola Smorzewskiego, dwóch przyjaciół razem pochowanych, wspólnym objętych krzyżem i wspólnym napisem: przyjaciele. Nie co dzień można to spotkać... Jest tu ładny pomnik z roku 1823. Na białym marmurze lśnią litery: Józefowi Korczyc... Nieoczekiwanie wśród babiego lata załopotali orły napoleońskie. W złotej potoczności stała legenda i stara pisownia polska... przeszedł dziad cmentarny, baby w kolorowych chustach stąpały w gąszczu grobów, modląc się głośno... Zrobiło się uciszenie wielkie, w którym zdawało się słyszeć te wyrazy do niewiasty Sunamitki wyrzeczony i do aniołów: Pozwólcie im przyjść do mnie, a nie odpychajcie ich”.

Małgorzata Szturomska

Cmentarz w Piasecznie przy ul. Kościuszki – lata siedemdziesiąte, autor Jacek Mrówczyński

✍ napisz do autorki
m.szturomska@przekladpiaseczynski.pl

A R T Y K U Ł S P O N S O R O W A N Y

Jak schudnąć i nie zwariować?

Część 3



Dla wielu z nas trudnym okresem w zachowaniu szczupłej sylwetki jest rodzenie i karmienie dzieci. Jest to okres przejściowy. Jeżeli przestajemy karmić i nadal jesteśmy grube lub zaczynamy tyć to znaczy że:

1. Przejadałaś się w okresie ciąży
2. Coś szwankuje w układzie hormonalnym
3. Jesteś leniwa i dzieci są Twoją wymówką – nieważne jakie są przyczyny powyżej.

Oczywiście układ i struktura ciała się zmienia, poszerzają się biodra, kość ogonowa odgina się do tyłu, piersi flaczają, mięśnie głębokie miednicy są słabsze (pojawia się problem nietrzymania moczu) – ale są to tylko delikatne zmiany, które odpowiednim treningiem możemy zniwelować. Mają się nijak do tkanki tłuszczowej i wiszącego brzucha. Najgorszą zimą kobiet pozostają rozstępki, ale jak poćwiczymy brzuch, to nie będą one tak widoczne. Jeśli dodamy do tego mocne peelingowanie z kremem ujędrniającym, efekt będzie naprawdę satysfakcjonujący.

A więc drogie Panie nie oszukujcie same siebie, drodzy Panowie nie dajcie się oszukiwać. Lekkie treningi można wprowadzać już po okresie kwarantanny, czyli po 8 tyg.

Twierdzisz, że się ruszasz. Warto zadać sobie pytanie: po co się ruszasz i jak się ruszasz?

Bądźmy świadomi tego, co chcemy zrobić ze swoim ciałem i bądźmy świadomi tego, jakich środków użyć, aby osiągnąć cel. Jeżeli idziemy na żywioł i zaczynamy ćwiczyć, to, co modne lub to, co ćwiczy kolega (koleżanka), to z marszu tracimy szanse na sukces. Generalnie istnieją trzy cele, jakie przyświecają ludziom ćwiczącym:

- I. Redukcja tkanki tłuszczowej
- II. Zbudowanie masy mięśniowej
- III. Ogólna poprawa kondycji, czyli trochę zrzucić, trochę nabrać masy

Ćwiczenia aerobowe (przebiegające przy udziale tlenu) są najbardziej popularne. Bieg na bieżni lub w terenie, eliptyk, rower stacjonarny, pływanie lub zajęcia fitness o niskiej intensywności oparte na elementach tańca są doskonałym środkiem do spalania pod warunkiem, że odbywają się jednostajnie i długo, tzn. dłużej niż 20 minut dla wytrenowanych, 30 dla średnio wytrenowanych a 40 i więcej dla początkujących. Tętno (liczba uderzeń serca na minutę) musi być umiarkowane: ok. 65% tętna maksymalnego. Tętno maksymalne obliczymy, odejmując wiek od liczby 220, czyli:

$$220 - \text{wiek} = T_{\text{max}}$$

$$T_{\text{max}} \times 65\% = \text{spalanie tłuszczu}$$

Jeżeli wypadniemy z rytmu i tętno zacznie nam skakać (biegniemy raz szybciej raz wolniej) wypadamy z procesu spalania tłuszczu. Dlatego jazda na rowerze w terenie, gdzie mamy górkę,

dołek nie przynosi nam wielkich efektów. Rowerek stacjonarny tak. To samo z pływaniami bez dużej kondycji – parę basenów i przerwa przyniosą nam poprawę wydolności i siły mięśni a sadelko zostanie. Właściwe tętno można ustalić poprzez zmierzenie pulsów na tętnicy przez 15 sekund i pomnożyć przez 4 lub po prostu – wykonując ćwiczenie musisz swobodnie rozmawiać, zadyszka świadczy o zbyt dużej intensywności.

Katarzyna Guba

Fabryka wagi
ul. Błońska 85, Tarczyn
tel: 697-825-381
kontakt@fabrykawagi.pl
www.fabrykawagi.pl

Powodzenia – Zespół Fabryki
Wagi Fitness Klub Tarczyn

Informacje portalu www.piaseczno4u.pl

Maciej Rybaczuk z KS Konstancin - wywiad

Zapraszamy do przeczytania wywiadu z kapitanem KS Konstancin. Przeprowadził go specjalnie dla czytelników piaseczno4u Piotr Margielewski.

1. Najlepszy mecz w zeszłym sezonie drużyny i indywidualnie? Indywidualnie nie jestem w stanie określić, zaś drużynowo z Szydłowiąnką na wyjeździe.

2. Piłkarz z okolicznych drużyn, którego chętnie przygarnąłbyś do swojej drużyny?

Niestety nie znam personaliów graczy z innych drużyn, ale bramkarz z Olimpii Warszawa wszedł mi w pamięć w obu spotkaniach.

3. Najbardziej nieprzyjemny rywal z okolicznych drużyn? Nie wiem czy okoliczny, ale w lidze Szydłowiąnką i Olimpia Warszawa.

4. Który z okolicznych meczów derbowych wywołuje największe emocje u Ciebie?

Do każdego podchodzę tak samo tzn. chce zwyciężyć, nie mam respektu przed żadną ekipą.

5. Ulubiony stadion w okolicy (oprócz własnego) i dlaczego konkretnie? (świetny plac? infrastruktura? atmosfera?)

Okęcie z racji położenia (blisko).

6. Najlepszy dotychczas spotkany na swojej drodze trener? (oprócz obecnego).

Każdy wniósł coś dobrego w kwestii podnoszenia umiejętności. Jakbym musiał wybrać jednego to Leszek Ojrzyński.

7. W jakim klubie w regionie raczej wolałbyś nigdy nie zagrać (czy jest taki w ogóle?) i czemu? Mazur Karczew – od juniorów nie lubiłem tam grać i tak zostało.

8. Piłkarskie plany na przyszłość? Grać póki zdrowie pozwoli.

9. Jak się odnajdujesz w realiach futbolu IV ligowego (zważywszy na fakt, że grałeś przez jakiś czas regularnie w II lidze)?

Gram bez presji żadnej i staram się czerpać z gry jak najwięcej korzyści. Poziom jest czasami niski (zarówno zawodników, jak i sędziów), ale jako dodatek do pracy piłka na tym poziomie mi jak najbardziej wystarcza.

10. Co skłoniło Cię do przejścia do KS Konstancin?

Przede wszystkim jest to klub, do którego mam najbliżej z domu, a z uwagi na fakt napiętego grafiku wynikającego z codziennej pracy to bardzo mi to odpowiada.

Cały wywiad można przeczytać w dziale Sport portalu piaseczno4u.

HALLOWEEN na wesole

31 PAŹDZIERNIKA OD 12:00 DO 18:00

STRRRRASZNIJE FAJNE
WARSZTATY PLASTYCZNE!

HALLOWEENOWE DYNIE, STROJE,
MASKI I FOTKI NA PAMIĄTKĘ

WWW.AUCHANPIASECZNO.PL



Chopin trafił. A politycy?

Nasze na ogół szare życie ostatnimi czasy trochę się ubarwiło za sprawą chopinowskiego konkursu. To były nieocenione chwile. Z otwartych okien dobiegał zewsząd ten najpiękniejszy polski dźwięk, muzyki szlachetnej i jakże skończonej choć nieskończenie prostej. Chopin trafił pod strzechy. To wiadomość nad wiadomości. Był na Facebooku i YouTube. Swą przynależność do świata naszych polskich dźwięków potwierdziły setki tysięcy młodych i starszych zakochanych w Chopinie. Jak miliony. Z całego świata. Chopin wygrał. Wygrał także z bezdusznym i bezwzględnie światem polityki. Na trzydzieści spytanych przez mnie osób – tylko jedna oglądała wtorkową debatę. Pozostali – czyli prawie wszyscy – słuchali finałowego koncertu laureatów 17 konkursu pianistycznego im. Fryderyka Chopina. Dlaczego? Pewnie z tej przyczyny, że można było poczuć się lepiej, ukoić nerwy i podtrzymać w sobie świadomość, że jesteśmy dużo warci, że jesteśmy narodem Chopina, Mickiewicza, Wyspiańskiego, Szymborskiej, Herberta, Lutosławskiego i Jana Pawła II. Tylko dlaczego nie widzą tego politycy, traktując Polaków jak mięso wyborcze? Dlaczego nie potrafią nas tak po ludzku podbudować, zobaczyć człowieka w człowieku? Przypominają sobie o nas – tu na dole – w miasteczkach i wsicach – tylko w okresie około wyborczym. Wtedy im zależy. Obawa, czy nie jest to pozorne, bo czy zależy im na Maryli, Katarzynie i Joannie? Na ich mężach i dzieciach? One biją się w pierś i mówią: nie.

Opowiem tylko jedną historię, na inne przyjdzie jeszcze czas. Ta jest o Maryli.

Jest 6.15. Wkoło szaruga, która zapowiada dzień, ale wciąż jest jeszcze nocą. Pełnia jesieni. Chłodno. Po asfalcie niesie się głos stukających energicznie butów na wysokim obcasie. Wtórkuje mu turkot toczzonej na kółkach walizki. Odsuwam zasłony. Latarnia świeci mocno. Widzę, że bażga ciągnie skromnie ubrana opatulona po uszy kobieta. Dyskretnie ją obserwuję i widzę ją wyraźnie. Ma około pięćdziesiątki. Trudno orzec, ile tak naprawdę ma lat, bo jej zmęczona twarz, usiana siecią zmarszczek może wprowadzać w błąd. Na taki wygląd trzeba zapracować, powiedziałaaby kobieta pracująca z „Czterdziestolatka” Jerzego Gruzy. Niestety, trzeba. Dowiaduję się o tym, kiedy tego samego dnia wieczorem natykam się na widzianą rano kobietę. Jej ramiona są pochylone, a obcasy już nie stukają tak żwawo. Zbliżam się na tyle blisko, żeby usłyszeć, że kobieta mówi do siebie. Nie wiem, co. Słyszę tylko, że słowa się rwą i układają się w coś na kształt lamentu, może skargi. Choć czuję dyskomfort, wchodzę w tę intymność.

– Pomóc pani? – pytam i wyciągam rękę w stronę wypchanej po brzegi torby na kółkach.

– Pod wieczór więcej waży niż rano. – Odpowiada inteligentnie. A ja próbuję się uśmiechnąć. Nie mogę.



OBRAZ NAMALOWANY PRZEZ MARIĘ WODZIŃSKĄ, 1835

Kobieta jest zziębnięta, na zaczerwieniłej twarzy kładzie się rosa potu, a może wieczoru?

– Gdzie pani tak co rano wędruje?

– Aaa. – Macha ręką. – Szkoda gadać.

– Nie szkoda.

– Tu i tam.

Przejmując torbę, widzę, że jej bok jest naddarty.

– To na to tak pani pomstowała?

– I tak, i nie. – Kobieta zaczerwieniła się po uszy. – Słyszała Pani?

– To nic złego.

– Tak kołaczę się w tym życiu. – Smutniejsze i wskazuje ręką na ławkę. – Sądziemy?

W milczeniu kiwam głową i czekam.

– W tej torbie są trzy ciężkie garnki i dziesiątki kosmetyków. Jeżdżę z tym po domach. – Jestem przedstawicielką handlową – śmieje się gorzko. – Raczej handlarz – dodaje po chwili.

– Trzeba z czegoś żyć.

– Ano. Tylko nie tak sobie to w życiu zaplanowałam. Jestem Maryla – wyciąga do mnie dłoń – tak będzie łatwiej. Mąż na bezrobociu czwarty rok. Nie, żeby leniem był. Nic nie może znaleźć. Samochód trzeci rok stoi na kołkach, bo nie ma na oc i benzynę. Jeżdżę więc pociągami i autobusami. Przemierzam od domu do domu kilometr.

Mój wzrok bezwiednie pada na nogi Maryli. Patrę na buty. Są na wysokim obcasie, wyczyszczone, ale czasy świetności dawno mają za sobą.

– A co planowałaś? – Nagle to pytanie wydało mi się ważne.

– Wzrusza ramionami. Wszystko szło po maśle. Jestem księgową. Ale zakład zlikwidowali; tu w Piasecznie. 23 lata pracy. I zostałam na lodzie. Wtedy jeszcze nie wiedziałam, na jak twardym. Miałam 52 lata. Teraz 58. A pięćdziesiątka dla kobiety to śmierć zawodowa. Dlatego jestem wściekła i gadam do siebie. Komu mam powiedzieć?

Nie pozostaje mi nic innego, jak tylko przytaknąć. Znam dziesiątki takich przypadków. Zapada między nami cisza. Maryla otwiera torebkę i wyjmuje z niej jednorazowe chusteczki i jedną z nich przeciera buty. Przygląda się im z uwagą i kiedy uznaje, że błyszczą jak należy, mówi. – Zdeptali mi je dziś w autobusie. Na przystanku wtoczyła się chmara młodzieży. Rozdawali ulotki znanej partii. Rozpy-

chali się i byli zajęci sobą. Tylko sobą. Co z nich będzie? – Patrzą na mnie, ale nie czeka na moją odpowiedź, tylko ciągnie dalej: – Wcisnęli na siłę ulotki, ale nawet nie popatrzyli w oczy. Nie zagadali.

– Ich liderzy robią to za nich...

– Tak, kiedy są kamery... – Maryla skubie rozdarcie na torbie i wzdycha: – Muszę kupić nową. Tak się pchali, że zahaczyłam o coś i poszło jak oczko w pończosze. Ale się rozgadałam. Dawno nie rozmawiałam z nikim obcym. – Uśmiecham się. – A kiedy poszłam do pošlą i spytałam, co z programem 50+, to powiedział, że bym zarejestrowała się w urzędzie pracy. Patrzą na mnie wymownie.

– Oła! mnie... Ale o młodych mówią ciągle.

– I dobrze – wtrącam.

– Tak – przyszłości narodu – mówi z lekką ironią. – Politycy prześcigają się w ofertach. Tak gadają tylko. Bo oni ani o młodych, ani o starych później nie pomyślą.

– Będzie po kampanii i będzie po sprawie?

– A jak jest zawsze? Potem to już luzik, żadnych zobowiązań. Stałam dziś na przystanku Lamina. Obok słup – a na nim dziesiątki plakatów wyborczych. Jedne na drugich. Zalepiają się nawzajem. Oni. Żadnego szacunku. Czego nas uczą? – Maryla nagle zaczyna się śmiać. – Na jednym plakacie było napisane „odpowiedzialność”. O Boże, tylko złapać się pod boki i śmiać.

W oczach Maryli błyszczą łzy. Spuszczam głowę, by jej nie zawstydzić. Maryla milczy. Po chwili zbiera się w sobie i pyta:

– Czy ty to też widzisz, że oni oddalili się od nas o lata świetlne?

– Widzę.

– Przykro? Prawda? – Maryla patrzy na zegarek. – Późno. Idę. Muszę coś ugotować na trzy dni. Jutro jeszcze jadę dalej. Obeszłam już wszystkich w promieniu 20 kilometrów.

– I co dalej? – pytam.

– A mam inne wyjście? Nic się w moim życiu nie zmieni. Egoizm polityków nakazuje mi hodować swój egoizm. Tyle że mój egoizm jest na moją miarę.

– To egoizm w imię przetrwania – smutno podsumowuję.

Wstajemy. Maryla mówi:

– Dalej pójdę sama, muszę pomyśleć.

Wracam do domu, włączam telewizję informacyjną i widzę relację z kampanijnej wojny. Myślę o Maryli. Który z tych polityków zejdzie z koturn i przyjedzie do Maryli, by ją podbudować? Kto trafi pod prawdziwe strzechy? Dalekie od wieców, kamer i aranżowanych spotkań?

Pozostaje Chopin. Nastawiam płytę: polonezy w wykonaniu Artura Rubinsteina. Pytam sama siebie, jak zasłużyć na nieśmiertelność w dzisiejszych czasach? A może to Maryli codzienność jest nieśmiertelna? Obojętność? Znak czasu? Kto ma odwagę zobaczyć człowieka w człowieku? Tak... to pytania zadawane sobie.

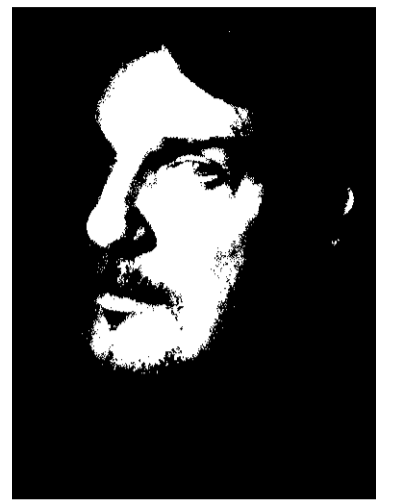
Oda Maxima

FAJERWERKI

Lęki

Nie wiem jak Państwo, ale ja mam coraz mniej lęków. Gdy człowiek jest młody, nie boi się niczego. Cały świat jest wtedy na twoich usługach i ostatnią rzeczą, o której się myśli w młodym wieku, jest śmierć. W wieku średnim boimy się chyba najbardziej, i to wszystkiego. Bo to wtedy bierzemy kredyty, rodzą nam się dzieci, mamy pierwszy samochód, na który sami zarobiliśmy... Boimy się straty, kosztów, choroby i wreszcie śmierci. Gdy człowiek się zestarzeje, to śmierć nie jest czymś, co mogłoby nas wyprowadzić z równowagi. Mamy oczywiście swoje lęki. To zupełnie jak z tymi nietoperzami zwisającymi głową w dół. Jeden drugiego pyta, czego się tak naprawdę boi i pada odpowiedź – wiesz, stary, najbardziej to ja się boję, że na starość dopadnie mnie nietrzymanie moczu... Takie to są lęki w podeszłym wieku.

Ale mówiąc poważnie, pewna pani zadzwoniła do mediów i stwierdziła, że absolutnie żadna partia nie wspomniwała w kampanii wyborczej o rencistach. NIKT. Przyznam się, że ja również tego nie zauważyłem, a to w Polsce olbrzymi elektorat. Przestali być potrzebni? „Murzyn zrobił swoje, murzyn może odejść”? (i chyba wiecie dlaczego nie użyłem słowa „Afroamekany”). W mediach widzieliśmy jakąś papkę, która często nie miała nic wspólnego z polityką. W czasie debat tłum kandydatów z szybkością karabinu maszynowego prezentował nam... nic. Nieprawdopodobny bełkot, niezmiernie rzadko merytoryczny, a co najgorsze wciąż od nowa powtarzany, bo wykuty na blachę, jak w pierwszej klasie szkoły podstawowej. Dlaczego dziennikarze pozwalają na sytuację, gdy polityk otrzymuje pytanie, a odpowiada na coś zupełnie innego, czyli de facto mówi, co chce. Piszę ten tekst przed głosowaniem, nie wiem jeszcze, kto wygra te wybory, a mam przeczucie, że wszyscy możemy się bardzo zdziwić. Tekst pisze w tej chwili, ale gazeta pojawi się w Waszych rękach w trzy dni po wyborach, a więc to, co tu piszę, dla wyborów nie ma absolutnie żadnego znaczenia. Dla tych wyborów, ale przecież będą następne i czy nie uważacie Państwo, że należałoby coś zrobić, aby wreszcie partie przestały traktować nas wszystkich jak bandę kompletnych idiotów? Wszystkie partie stawiają teraz na młodych. To bardzo piękne, ale co z starymi? Zapominanie o nich to wielki błąd, bo znowu się znajdzie ktoś, kto na ich zgarbionych plecach będzie chciał sięgać do wysoko postawionego koryta. Kampanie sprowadzają się w tej chwili do hejtu wrzucanego zupełnie bezkarnie. Można obrazić każdego, a wszystko to w mało delikatnym smrodku faszystwu i nacjonalizmu. Nienawidzimy się wzajemnie, obrzucamy błotem i pomyjami, a wszystko to przeplatane wielkim patriotyzmem i wolą naprawienia ojczyzny. A mnie przypomina to szympana w warsztacie samochodowym, który przy pomocy młotka chce wymienić uszczelkę w przedniej szybie samochodu. Rachunek za tę



usługę będzie bardzo wysoki i... jak zwykle zapłacimy za niego wszyscy.

A ja jestem okrutnie zmęczony tymi kampaniami polityków, którzy lepiej wiedzą co dla mnie dobre, zmęczony tymi przepychankami, w które zostaliśmy zamieszani przez media wietrzące wszędzie krew, którą żywią się codziennie. A to nasza krew przecież. A przecież sam w pewnym sensie jestem przedstawicielem mediów i piszę to, o czym ludzie chcą czytać (mam tego dowody – na moją pocztę przychodzi mniej więcej taka sama liczba hejtów, jak i maili popierających to, o czym piszę). Bijąc się w pierś, widzę jednak, jak media nami manipulują, jak szcują jeden na drugiego, pokazując polityków, którzy szcucie doprowadzili do perfekcji. A to przecież nie jest cała prawda o Polakach. W moim małym miasteczku żyje cała masa ludzi zajmujących się np. sztuką. Mają własny świat i nie pozwalają na to, by polityka niszczyła ich piękną enklawę. Są ludzie, którzy ciężko pracują i zarabiają przyzwoite pieniądze, nie interesując się zupełnie bełkotem politycznych liderów. Z jednej strony ten brak zainteresowania polityką jest niefajny, bo to się przekłada na brak zainteresowania własną ojczyzną, ale z drugiej strony, ciężko pracują i to, co robią, jest już samo w sobie dobrą rzeczą dla Polski. Ludzie pracujący w mediach są podobni do tych w innych zawodach. Tu też pracują ludzie zarówno mądry, jak i ci pozbawieni rozumu. Są przyzwoici, ale i kanalie, hieny, które wiedzą dobrze, że na padlinie zarabia się najlepiej. A Polacy są zagubieni, nie wiedzą, które informacje są uczciwe, pisane z dobrymi intencjami, a które po to, by podliznąć się nowej władzy, nowym szefom. To oczywiście obrzydliwe, ale i... bardzo ludzkie. Bo tacy jesteśmy z duszami w bieli, w czerni, ale i szarości tam cała masa. I jeśli zagubieni są dorośli, to co można powiedzieć o młodych ludziach bez doświadczenia? W poniedziałek obudzimy się w nowej rzeczywistości i to bez względu na to, kto te wybory wygra, a ja bym chciał, aby już nigdy nie dotknęła mnie osobiście kampania, po której zostaje mi w ustach jedynie niesmak nie do usunięcia przez bardzo długi czas. Na ustach to ja chcę mieć uśmiech i mieszkać w kraju, gdzie politycy dbają o mnie, a ja nawet nie muszę znać ich nazwisk.

Ryszard „Pako” Fajera

napisz do autora
r.fajera@przegladpiaseczynski.pl

PIASECZNO

Kandydat



Seweryn Wysocki (Kandydat) to prosty i uczciwy człowiek, dla którego największą wartością w życiu jest pomoc innym ludziom. Olbrzymie poparcie w lokalnej społeczności bohater zyskuje dzięki swojej ofiarności podczas powodzi.

Jego sukces i sławę postanawiają wykorzystać przedstawiciele środowiska medialnego – dziennikarka i specjalista ds. wizerunku. Aby zaistnieć w świecie wielkiej polityki, wciągają Seweryna w sieć ludzkich manipulacji, które mają doprowadzić Kandydata do upragnionego stanowiska. Kampania wyborcza rusza, a zwykły obywatel staje się jednym z trybów maszyny państwa, gdzie aby przetrwać trzeba się rozpychać obiema rękami, co dla Kandydata z jego wartościami może się okazać pyrrusowym zwycięstwem.

Reżyseria – Witold Bieliński, tekst – Magdalena Mroszkiewicz, scenografia i kostiumy – Beata Dąbska, czas trwania sztuki około 90 min.

Obsada: Seweryn Wysocki – Jarosław Gruda, Wiktoria Skowrońska – Magdalena Mroszkiewicz, Miłosz Miłosz – Bartosz Dermont, muzyka – Tomasz Bieliński

Zapraszamy we **wtorek 3 listopada o godz. 20.00**, na Wtorek Teatralny: „Kandydat” Teatru Podaj Dalej. Sala Domu Kultury w Piasecznie, ul. Kościuszki 49

Bilety w cenie 20 zł już do nabycia w kasach Centrum Kultury w Piasecznie.

Mocne brzmienie w CK

Koncerty dwój punkowych zespołów.

„The Bill” powstał w 1987 roku. Zespół zagrał koncerty na największych scenach w Polsce, m.in. w ramach trasy Punki Reggae Live. Ma na koncie osiem albumów.

Skład: Kefir – voc., git., Jędrzek – git., voc., Gere – bass, voc., Ringo – dr.

Łap!Punka. Zjednoczone siły ostrego i prawdziwego punk rocka z Warszawy i Piaseczna. Na scenie nie od wczoraj. Na koncercie świetna płyta z dawką porządną punkowej



energii i koncerty na terenie całego kraju z czołówką polskiej sceny niezależnej.

Skład: Kisiel – wokół, Duńczyk – gitara, Młody Kisiel – bas, Kanał – perkusja

Zapraszamy w piątek, **6 listopada o godz. 19.00**, na koncerty THE BILL i Łap!Punka.

Sala Domu Kultury w Piasecznie, ul. Kościuszki 49
Bilety w cenie 20 zł już do nabycia w kasach Centrum Kultury w Piasecznie.

start 19.10.2015

english english

POGOTOWIE JĘZYKOWE

PONIEDZIAŁKI godz. 16-18

pomagamy w odrabianiu lekcji z języka angielskiego oraz przyswojeniu gramatyki i słownictwa

kategoria wiekowa: od 6 do 15 lat

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Piaseczno

Oddział dla dzieci i młodzieży ul. Kościuszki 49

MATKA PIASECZYŃSKA

Dziecko w sieci

W latach 90. przeczytałam książkę „Powrót do przeszłości”, potem obejrzałam film. Marty McFly w jednej z części ląduje w przyszłości. 21.10.2015. Tydzień temu. Czytając tę książkę – w sumie pierwszą w moim życiu grubą książkę nie będącą lekturą – dzień, w którym Marty wylądował, wydawał mi się tak odległy, że nieosiągalny. Tyle że dzisiaj wydaje mi się, jakbym ją czytała wczoraj.

Dzisiaj moja znajoma – żona powiedzmy osoby publicznej – udostępniła zdjęcie, które wstawiło przedszkole, do którego chodzi jej (ich) córka. Widzę jej buzię doskonale widoczną, w tym nazwę przedszkola. Ja – koleżanka sprzed 20 lat!

Przyjaciółka opowiada mi, że kuzynka jej męża wstawiła zdjęcie rodziny, z czteroletnią córką rozebraną od pasa w dół.

Moja koleżanka począwszy od pochwalenia się na facebooku zdjęciem USG 3D (na którym każde dziecko wygląda jak potwór) wstawia tryliard zdjęć dziecka: ze spaceru, z pierwszego ząbka, z pierwszego kroczku, z pierwszych urodzin, drugich urodzin no i z pierwszej marchewki.

Żadne z tych dzieci nie ma dzisiaj 5 lat. Ale tak szybko, jak przyszedł w moim życiu dzień lądowania Martiego McFly w Hill Valley w Kalifornii w 2015 roku, tak szybko nasze dzieci będą chodzić do szkoły, na studia, będą mieć dziewczyny, chłopaków, przyjaciół, wrogów i będą ubiegać się o pracę. Dzisiaj działa HR w firmach oceniając kandydata, tarkopują internet. Dzisiaj wyszukiwarki potrafią znaleźć człowieka po twarzy. Co będzie za 20 lat?

Za 20 lat szef dostanie na biurko razem z CV kandydata jego zdjęcie z okresu niemowlactwa jak to upakał się marchewką oraz zdjęcie jak biegał po plaży z gołym siusiakiem. Jeżeli nasze dziecko będzie się ubiegało o pracę na kasie w Biedronce, to luz. Ale jeżeli wizerunek naszego dziecka będzie istotny w pracy, to szef będzie miał świadomość, że skoro jego HR to znalazł, to znajdzie to każdy inny.

Wcześniej wygrzebią to dzieci ze szkoły (zapewne dwa razy szybciej niż HR), a dzieci są okrutne. Nie mamy pewności czy nasze dzieci będą tak lubiane, że nikt się nie będzie śmiał. Nie wiemy także, jaką psychikę ma ten bobas, co ukazuje nam się jako potwór z brzucha mamy dzięki zaawansowanej technologii USG 3D.

Poza nadszarpnięciem wizerunku przyszłego pana prokuratora – a jak zostanie kozłem ofiarnym w szkole, to ma duże szanse – będzie się uczył, zamiast szlajać z kolegami – to zanim nim zostanie, grozi mu np. porwanie lub pedofilia. Jasne! Przecież usta-



wiamy prywatność i widzą to tylko nasi znajomi. Cóż z tego skoro mamy kilkuset znajomych – nawet jeżeli ich znamy, to nie widzieliśmy niektórych od 15 lat, a wiemy przecież z mediów, że pedofilem często okazują się osoby bliskie, nie mówiąc o dalszych.

Czy ja przesadzam? W większości przypadków na pewno, ale czy zaryzykujecie? Sama wstawiłam kilka zdjęć. No nie mogłam się powstrzymać, więc rozumiem to zjawisko. Nie rozumiem za to nigdy wstawiania zdjęć dzieci w kostiumach, nagich, upapranych żarciem. Nie rozumiem podawania danych takich jak nazwa przedszkola, do którego dziecko chodzi. Tzn. rozumiem. Nie jesteście, moi drodzy znajomi wstawiający takie zdjęcia, tak popapranii, żeby przyszło wam do głowy, że ktoś inny jest. Tylko czy naiwność uchroni wasze dziecko?

Jasne. Ja też chodzę z dzieckiem na basen czy na plac zabaw. Wiem, że jak ktoś chce to zrobi mu zdjęcie, nawet w samej pieluszcze – chociażby na basenie. Tylko po co mu ułatwiać? Niech wylezie z domu, skoro taki odważny do oglądania zdjęć w necie. 90% odpadnie, bo są odważni w domu, jak nikt nie widzi.

Wracając jednak do rówieśników. Żaden z nich nie robi zdjęcia naszemu niemowlakowi na basenie, bo sam nim jest, chętnie jednak wydrukuje takowe z netu za 15 lat i wszystkim pokaże. Jeżeli ubraliśmy 3-miesięczną córkę w kostium to pół biedy. Ale jeżeli nasz nastolatek jako niemowlak biega po domu z gołym siusiakiem wysmarowaną na twarzy czekoladową kaszką (choć przyznam, że ta kombinacja to wytwór mojej chorej wyobraźni, bo aż tak hardkorowych znajomych nie mam) no to zgotowaliśmy mu niezły paszтет.

Joanna Grela

napisz do autorki
j.grela@przełompiaseczyński.pl

Cartridge-Express
TUSZE • TONERY

Aby otrzymać zniżkę, zgłoś się z poniższym kuponem. Regulamin promocji dostępny w punkcie sprzedaży.

KUPON RABATOWY

Z nami drukuj taniej

tel. 22 270 21 60 -20%

Piaseczno, ul. Sierakowskiego 27

*rabat dotyczy produktów zamiennych oraz usługi regeneracji

MAGIEL PRASUJĄCY

pon.-pt. 14.00-18.00
sob. 9.00-14.00

ul. Fabryczna 41
Piaseczno

tel. 503 798 370

prasowanie pościeli, ręczników,
obrusów, firan i zasłon



Kup ogłoszenie drobne
w centrum Piaseczna!!!

Zapraszamy do kiosku
na ul. Puławską 14
reklama@przełompiaseczyński.pl
ul. Wojska Polskiego 28/32, 05-500 Piaseczno

tel. 501 091 480

POL OIL

Zadzwoń i podaj hasło „Zima z Pol-oilem” a OTRZYMASZ RABAT już od 7 gr za litr od ceny brutto (za zakup min. 1000L)

LEKKI OLEJ OPALOWY NA CIĘŻKIE MROZY

Już dziś pomyśl o zimie -
- specjalna oferta dla domów jednorodzinnych.

Produkty tylko najwyższej jakości - PKN ORLEN S.A., LOTOS S.A.
Szybki i profesjonalny dowóz nawet w trudno dostępne miejsca.

POL-OIL-CORPORATION Sp. z o.o.
Biuro: ul. Pasterska 10, 01-976 Warszawa
Siedziba: Stanisławowo, 05-180 Pomiechówek
tel. 22 865 07 13, 865 07 18, www.poloil.pl

Siatkówka: Udany rewanż Kadetek z Piaseczna

Po porażce w środę 14 października na wyjeździe 2:3 z UKS Sparta Grodzisk Mazowiecki, Kadetki Asto KZD podejmowały w sobotę przeciwniczki ze Sparty u siebie w Piasecznie.

Sobotni mecz stał na bardzo wysokim poziomie, obydwie drużyny zagrały znakomite zawody, długie wymiany akcji, niesamowite obrony... wszystko to, co charakteryzuje piłkę siatkową na najwyższym poziomie, a mecz trwał blisko dwie godziny. Pierwszy set meczu był bardzo wyrównany, żadna z drużyn nie osiągnęła znaczącej przewagi i gra toczyła się punkt za punkt. Ostatecznie to dziewczyny z Piaseczna wygrały set na przewagi 26:24. W drugim nasze Kadetki kontrolowały grę, skutecznym atakiem zdobyły kilkupunktową przewagę nad przeciwniczkami, którą utrzymały do końca seta, wygrywając do 18. W trzecim secie siatkarki Sparty bardzo szybko serią znakomitych zagrywek osiągnęły przewagę do stanu 18:13. Potem rewelacyjna gra w obronie i kontrataku pozwoliła dziewczynom z Piaseczna odrobić straty i doprowadził do stanu po 22. Jednak w końcówce tego seta kilka własnych błędów spowodowało wygraną Sparty i stan meczu na 2:1. Czwarty set niestety toczył się pod dyktando siatkarek z Grodziska, które znów bardzo mocną i agresywną zagrywką zdobyły kilkupunktową przewagę, wygrały set do 17 i wyrównany stan meczu na 2:2. Time-break rozpoczął się źle dla naszych siatkarek, przy stanie 7:4 trener Asto wziął czas na żądanie i dziewczyny wróciły do gry. Znakomite parady w obronie kapitan

drużyny Pauliny Jończyk, znakomite kończące ataki Hani Szczepańskiej oraz 3 asy serwisowe przyjmującej Wiktorii Kołakowskiej zakończyły piąty set 15:9 i cały mecz 3:2! Po niesamowitym meczu, pełnym emocji i zwrotów akcji, zwycięstwo wydarły nasze Kadetki i udanie zrewanżowały się za przegraną na wyjeździe. Szczególnie należy podkreślić znakomitą grę przyjmujących Pauliny Jończyk (19 pkt., przyjęcie 69%, obrona 83%, 4 asy serwisowe) i Wiktorii Kołakowskiej (8 pkt., przyjęcie 76%, obrona 74%, 5 asów serwisowych) oraz libero Ani Woźniak (przyjęcie 66%, obrona 63%), ich wyjątkowa gra w obronie (67 piłek podbitych z ataków przeciwniczek z Grodziska) znacząco podniosła poziom zawodów. Do tego kompletnie zaskakujące ataki Poli Lasoty (13 pkt.) i niesamowicie mocne Hani Szczepańskiej (17 pkt.) przyczyniły się do zwycięstwa nad mocną drużyną Sparty, bowiem po znakomitym rozegraniu Majki Jarzębskiej dziewczyny z Piaseczna w sumie zakończyły swoje akcje 48 razy punktowym atakiem.

Gratulujemy i dziękujemy publiczności, która poniosła nasze dziewczyny do zwycięstwa.

Aktualna tabela: II Liga Kadetek Grupa B

Drużyna	punkty	sety
OSiR Żyrardów	7	10:3
Asto KZD Piaseczno	7	11:6
UKS Sparta Grodzisk Maz.	7	11:6
LKS Wrzos Międzybórz	5	6:4
UKS Ósemka Pruszków	4	0:12
MKS Żbik Pruszków	3	2:9

A. Burski
Zdjęcie Asto KZD



OGŁOSZENIA DROBNE

USŁUGI

**STYROPIAN TANIO,
DOCIEPLENIA BUDYŃKÓW,
TEL. 604 938 861**

Remontowo - budowlane, ogrodzenia, tel. 513 137 581

Wylewki agregatem, tel. 668 327 588

Dachy - pokrycia, naprawy, tel. 502 473 605

Naprawa pralek, tel. 602 322 951

Schody, podłogi - układanie, renowacja i inne usługi stolarskie, tel. 503 344 567, 502 514 388, www.schody-podlogi.pl

DACHY-krycie, naprawa, podbitka. Faktura vat, wycena gratis!Szybko i fachowo! tel. 518-334-356 email: adek178@vp.pl.

Elewacje-docieplanie budynków-prace wykończeniowe-doświadczone ekipy-602-482-572

Studnie, 601 231 836

Malowanie, sufity podwieszane, zabudowy k-g, panele, tel. 601 312 284

Naprawa, konserwacja, aktualizacja laptopów, komputerów, Windows. Doradzam w zakupach. Składanie i rozbudowa komputerów PC. Piaseczno.Marcin 505 825 894

Biuro rachunkowe Spółdzielnia Rezmieślnicza, Piaseczno, ul. Warszawska 1 - Licencja Ministra Finansów - 25 lat doświadczenia w prowadzeniu biura - oferujemy pełny zakres usług księgowych. Rzetelność poparta wiedzą i doświadczeniem. Tel. 22 757 09 56

DJ - prezenter - Paweł Górski. Wesela, bankiety, studniówki, imprezy firmowe tel. 660508877, 509619238

NIERUCHOMOŚCI WYNAJMĘ

Do wynajęcia lokale o pow.42 m (parter) i 210m (parter i piętro) w Grójcu, 96 m (parter i piętro) na trasie Grójec -Słomczyn. Tel.691 708 213

Magazyny w Antoninowie, ochrona całodobowa, tel. 604 470 270, 604 470 370

NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM

ATRAKCYJNĄ NAROŻNĄ DZIAŁKĘ 715 m kw PRZY GŁÓWNEJ DRODZE W ZALESIU DOLNYM - BEZPOŚREDNIO W DOBREJ CENIE SPRZEDAM tel. 501 156 766

Bezpośrednio sprzedam wartościowe działki budowlane ok. 900m2 (obowiązujący MPZP) w centrum Złotokłosu k. Warszawy www.zlotodzialki.pl 793 04 12 84

Pokój z kuchnią 33m2 Piaseczno tel 510 945 626

Bezpośrednio - Jaktorów, Pow. Grodziski. Sprzedam działki budowlane, media. Spokojna, zielona okolica, tel. 513 105 790

Sprzedam działki nad jeziorem, od 1000 m2, media, prawo zabudowy, część działek z linią brzegową, blisko las, 150 km od W-wy, 605-099-422, www.cesardzialki.pl

SPRZEDAM

Rusztowania warszawskie 60 ramek, rusztowania poznańskie kompletne 100 m kw, całość 3000 zł, tel. 503 069 477

Drewno kominkowe, opałowe, każda ilość, tanio, tel 502 544 959

AUTO MOTO KUPIĘ

Kupię starsze toyoty i mercedesy. Modele osobowe i dostawcze oraz busy produkcji japońskiej i koreańskiej. Sprawne jak i do remontu. Tel. 668-171-639

PIANINA, FORTEPIANY

Wieloletnia Tradycja Rodzinna pełny zakres napraw + strojenie. Pomoc i porady przy zakupie. Transport i wypożyczanie. Wystawiamy rachunki, tel. 880-320-755

NAUKA

Angielski- dzieci, młodzież, dorośli. Wszystkie poziomy, wszystkie egzaminy. Wieloletnie doświadczenie, native speaker. TLUMACZENIA. tel. 505-163-733, 694-487-467.

ZWIERZAKI

ADOPCJA - jeśli chcesz adoptować zwierzaka, zwróć się do nas. Opiekujemy się psami i kotami z Piaseczna, Konstancina i Góry Kalwarii. Zwierzaki są czyste, zdrowe, zaszczepione, wysterylizowane. Duże i małe, każdej maści i temperamentu. Pomoc przy doborze zwierzaka gwarantowana. Tel: 729 591 159; 503 069 502; 502 507 466; 601 747 907; 502 906 532

DAM PRACĘ

PRZEGLĄD PIASECZYŃSKI
POSZUKUJE DZIENNIKARZY.
MASZ LEKKIE PIÓRO? JESTEŚ
KREATYWNY? ZADZWOŃ 731
163 646-RAMKA

Agentów ochrony do 60 lat, system 24/48,terminoiwe wypłaty, gotówka, Piaseczno, tel.506 158 658

Do biura z dobrym j. niemieckim, Śródmieście, tel. 799 30 11 77

Fryzjerce, tel.501 143 827


Firma poszukuje pani do sprzątnięcia biura, praca w Piasecznie 1/2 etatu w godz. 18 - 22, tel. 502 340 507

Kierowca kat. C + E, tel. 601 097 505

Fabryka reklamy zatrudni do produkcji i montażu. tel. 609205079

Grafik - operator DTP, biuro@atsreklama.pl

R E K L A M A

EWMAJ Sp. Jawna jest firmą handlową posiadającą sieć supermarketów na terenie woj. mazowieckiego, działających pod szyldem 

Obecnie poszukujemy energicznych, komunikatywnych i dobrze zorganizowanych osób na stanowisko:

KASJER-SPRZEDAWCA

Miejsce pracy:
ZALESIE GÓRNE
/ pow. Piaseczyński
TARCZYN
/ pow. Piaseczyński

Wymagania:
doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku,
znajomość obsługi kasy fiskalnej,
dyspozycyjność,
rzetelne podejście do pracy.

Osoby zainteresowane prosimy o składanie dokumentów e-mailem: kadry@ewmaj.pl



**SPRZEDAM DOME
w Czersku
2835 zł/m2
tel. 694 438 877**

R E K L A M A



**Świadczymy kompleksowe usługi pogrzebowe.
O każdej porze jesteśmy do Państwa dyspozycji.**

7 dni w tygodniu / 24 godziny na dobę

05-520 Konstancin-Jeziorna, ul. Warszawska 46, tel. 22/756 48 21, tel/fax 22/717 47 88
www.rucinski.waw.pl

**Chcesz mieć OKNA zrobione
Tanio, Szybko czy solidnie?
My w jednym standardzie
łączymy wszystkie te cechy!
(dziś taniej)**

SPRAWDŹ NAS
Umów się na bezpłatny pomiar i wycenę:
tel. 22 100 47 41, tel. kom. 502 214 817
e-mail: medrus@medrus.pl
Warszawa, ul. Flamenco 14, www.oknawawa.pl

BIURO OGŁOSZEŃ W PIASECZNIE



ul. Książkiewiczza 45 lok. 18
tel. 22 213 85 85, 601 213 555



Tel. 601 227 246
www.dezynsekcja24h.com

Kolejne sukcesy X Fight Piaseczno

Zawodnicy lokalnego klubu wystartowali na Międzynarodowym Turnieju Czech Open w Kick boxingu.

Turniej odbył się 17 października w Pradze. Wśród reprezentacji z kilkunastu krajów nie zabrakło zawodników z X Fight Piaseczno. Dobrą passę mieli Kadeci, którzy startowali w formule Pointfighting i zdobyli trzy pierwsze miejsca, a w walce ciągłej – dwa srebrne medale. Klaudiusz Świstulski stoczył dwie walki z wymagającymi i świetnie przygotowanymi przeciwnikami. W Pointfightingu wygrał z zawodnikiem gospodarzy, który był faworytem. Jednak w light-contactie pokonał go zawodnik z Węgier.

Patrycja Jaworska pokonała zawodniczkę z Węgier, a w finale zmierzyła się ze swoją rodaczką z klubu Dan Świdnik. Rywalizacja Mikołaja Dąbrowskiego w kat. -42 kg wśród Kadetów Starszych z Węgrem i Polakiem zakończyła się wejściem na podium zawodnika z X Fight Piaseczno.

Wśród Seniorów najlepiej walczył Łukasz Wichowski, który nie dał najmniejszych szans swoim przeciwnikom. W formule light-contact kat. wag. -84 kg zdeklasował zawodnika w rundzie półfinałowej, a w finale spotkał się z reprezentantem gospodarzy, nad którym widocznie przeważał techniką. Dobrze spisali się również Łukasz Świderski i Tomasz Kurzeja. Obaj zdobyli miejsca na podium w formule Pointfighting. Łącznie zawodnicy z X



Kadeci KS X Fight: Klaudiusz Świstulski, Patrycja Jaworska, Mikołaj Dąbrowski

Fight Piaseczna przywieźli z Pragi jedenaście medali (cztery złote, cztery srebrne i trzy brązowe). Kolejne walki

czekają Seniorów, którzy jadą na Mistrzostwa Świata w Irlandii i Serbii.

Zdjęcie i tekst Marcin Pałuba

Piłka ręczna – Awans Victorii stał się faktem

W sobotę (17.10.2015 r.) KS Victoria Piaseczno przypieczętowała pierwszy znaczący sukces w swojej historii od momentu założenia klubu.

Już po jednym roku trenowania absolutny debiutant z Piaseczna znajduje się w najlepszej ósemce zespołów z Mazowsza, a to dopie-

ro początek pięknej walki. Rangę tego wydarzenia obrazuje fakt, iż w tym sezonie do Wojewódzkiej Ligi Piłki Ręcznej Chłopców (rocznik 2003/2004) zgłosiła się rekordowa liczba 22 zespołów. W fazie grupowej piłkarze ręczni z Piaseczna w pokonanym polu pozostali drużynę z Radomia i dwie drużyny z Radzymina, a musieli uznać wyższość jedynie zdecydowanego faworyta z Warszawy. Do rozegrania pozostał

jeszcze jeden turniej grupowy, ale miejsca w pierwszej ósemce mazowieckich zespołów piaseczyńskim szczypiornistom już nikt i nic nie odbierze. Przechodząc do szczegółów sobotniego turnieju, doszło do niecodziennej sytuacji. Na turniej organizowany przez KPR ROKiS Radzymin nie przyjechała drużyna z Radomia, co naszym chłopcom już zagwarantowało awans z grupy i konieczność rozegrania jedynie meczu o prymat w 3 grupie z jednym z faworytów do mistrzostwa Mazowsza w tym sezonie, czyli zespołem UKS Kontra Warszawa. Wynik 10:18 dla szczypiornistów ze stolicy nie do końca odzwierciedla tego, jak zacięty był to pojedynek, a niedosyt i pozytywne nastroje naszych piłkarzy ręcznych (po rozegraniu dobrego meczu) dają duże nadzieje na udany rewanż już w meczach decydujących o zwycięstwie w całym województwie. Młodzież z Piaseczna ma ogromny potencjał sportowy i kto wie, czy już niedługo nie doczekamy się nowego Karola Bieleckiego czy Sławomira Szmala na terenie naszego powiatu.

**Dawid Langowski
Zdjęcie Dariusz Balas**



KALENDARIUM KULTURALNE

PIASECZNO

28.10 godz. 11.00 – spotkanie Uniwersytetu Trzeciego Wieku
godz. 11.00 – Ogrody świata
Wykładowca: Barbara Gluch
godz. 12.45 – Unia Europejska – dokąd zmierzamy
Wykładowca: mgr Krzysztof Figlarski
Sala Domu Kultury w Piasecznie, ul. Kościuszki 49



30.10 godz. 19.30 – „Nic tu nie jest przypadkiem”
Recital autorski Małgorzaty Duk-Nowosad, akompaniament: Adam Rossa
Sala Domu Kultury w Piasecznie, ul. Kościuszki 49. Wstęp wolny

3.11 godz. 20.00 – „Kandydat” Teatru Podaj Dalej
Sala Domu Kultury w Piasecznie, ul. Kościuszki 49. Wstęp: 20 zł

4.11 godz. 11.00 – spotkanie Uniwersytetu Trzeciego Wieku
godz. 11.00 – Hamlet w stanie spoczynku
Wykładowca: Gabriel Michalik
godz. 12.45 – Zanzibar – magiczna mozaika kultur
Wykładowca: Hanna Koziorowska
Sala Domu Kultury w Piasecznie, ul. Kościuszki 49
www.kulturalni.pl

GÓRA KALWARIA



30.10 godz. 19.00 – „Malarstwo i grafika o zabarwieniu historycznym”
- wernisaż wystawy Marco Jaxa & Pawła Bera – artystów należących do Związku Polskich Artystów Malarzy i Grafików (ZPAMiG) – Kalejdoskop Kultury, ul. Białka 9

28.10 – Żywe lekcje historii. Wykład poświęcony historii i pokazy tradycyjnych rzemiosł. Zamek Książąt Mazowieckich w Czernsku, zajęcia organizowane są bezpłatnie, obowiązują bilety wstępu na zamek: normalny 8 zł, ulgowy i grupy 5 zł

WYSTAWY:

19.10-31.10 – „Odnaleźć siebie” – wystawa prac pensjonariuszy DPS w Górze Kalwarii, Kalejdoskop Kultury, ul. Białka 9

28.08-31.10 – „Słońcem malowane” – wystawa fotografii księdza Jana Krajewskiego – baszta, Zamek Książąt Mazowieckich w Czernsku

11.10-8.11 – „Kartki z podróży” – wystawa malarstwa Moniki Pawłowskiej-Chołuj – Communio Graphis, ul. Pijarska 40, w każdą niedzielę w godz. 11.00-14.00

www.kulturagk.pl

KONSTANCIN-JEZIORNA



4.11 godz. 19.00 – F8 Klub Fotograficzny
KDK, ul. Mostowa 15, Hugonówka. Wstęp wolny

5.11 godz. 17.30 – Zaduszki konstancińskie
KDK, ul. Mostowa 15, Hugonówka. Wstęp wolny

5.11 godz. 19.00 – Sokrates Cafe
KDK, ul. Mostowa 15, Hugonówka. Wstęp wolny

6.11 godz. 19.00 – Kino w Hugonówce – „Wszystkie odloty Cheyenne'a”
KDK, ul. Mostowa 15, Hugonówka. Wstęp: 10 zł
www.konstancinskidomkultury.pl

LESZNOWOLA



28.10 godz. 18.30 – W zdrowym ciele zdrowy duch – spotkanie z dr Mariolą Pawłowicz-Pawłowską
Spotkanie w ramach projektu Panie Przodem.
GOK Lesznowola w Starej Iwicznej, ul. Nowa 6
www.gok.lesznowola.pl

TARCZYŃ



28-30.10 godz. 9.00 i 11.00 – HIP cHOPin Remix
GOK Tarczyn, ul. J. Stępkowskiego 17
Wstęp: 20 zł

www.gok-tarczyn.pl